9928

Bibl. Jag.

IV

Środa rano w gród [illegible] Ypsmo. dnia 1 Sierpnia 1888. 1

W Kielcach byłem od godziny 4ej rano w Piątek d. 3 popołudniu.
Jest tam Kościół [illegible] romański: później tylko część prezbiterium budowany. – jest w nim bardzo interesujący pomnik Królowej z XII w. przypominający typ nakładem Anny Jagiellonki – gdzie pomnik z płyta na której nieba. (wzięcie z XIII w. przed drzwiami Węgrzyn). – pomnik jeden romański na ścianie Kościoła. [illegible] romańskie płyta na której figura wyryta) – w prezbiterium stalle gotyckie bardzo piękne wczesny [illegible] z XVII w. –
Obok Kościoła pałac Biskupa Zadzika renesansowy bardzo piękny. –
Do Kielc jeszcze wrócimy. nie pora dziś – a więc wracając w dawnych progach Świętokrzyskie można było to wszystko poznać. –
Z Kielc wyjechaliśmy. o 3ej popołudniu w Piątek. do Ypsmo. [illegible] nie gdzie nie zatrzymując się wcale po drodze przybyliśmy do Sandomierza Przyjechaliśmy do pp. Elżbietańskich. (Gościnne bardzo przyjęcie: i wieczorem dzwony ona ciotka pani. Elżbietańskiego Archiwum.) – Wieczorem u nich we domu. Wczoraj przybyliśmy przez 3 dni. Kościół w pobliskiej ulicy Farnej. – Wieczorem wczoraj Piątek. – Część romańska gotycka – Ta druga dosłownie zachowana. prawie nietknięta – przez nowe trochę przebudowana. – W części romańskiej wieża. będąca dosyć się części jej obwody. gdzie się wchodzi zamknięta: słowniki jest niepryjaciel – matki części zapomniałe [illegible] do empory. zmniejszyć się przedtem pobudowie na miejscu dawniejszego chóru – niebyło nigdy o tem wspomnienia szczególnie wspaniałe i podłoże – nie mogę dla braku czasu opisać wszystkich ornamentów przy- lub o tem jest to trzeba będzie specjalnie wszystkich Kościołach Kościoła. stroje [illegible] i t.d. – o tem jest wśród części i zmian na stylu. – z [illegible] figurek z XIII w. drzewnych podobnych jak [illegible] – ale to ci dopowiem jest przyjaciół. gdy dzień mógł obszerniejszy list napisać. –
– w części tych dwóch części jest jeszcze część trzecia, nie [illegible] gdy [illegible] wschodniej części wieży. (w dwóch [illegible] inne nie cała budowa [illegible] odnowiona. –

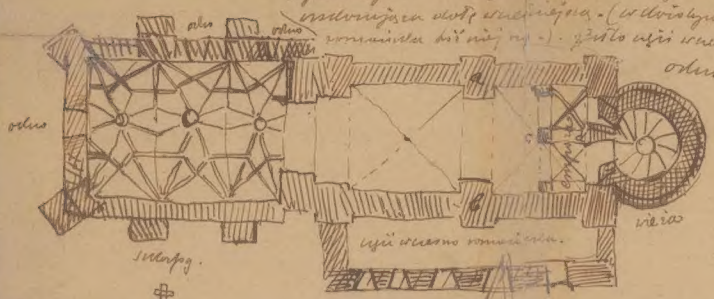

d = dzwonnica gotyckie do wieży prowadzi

tył części gotyckiej Kościoła.

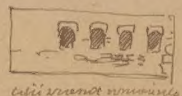

część romańska romańska.

wyjęty z dachu Kościoła

wieża romańska

Na wschodzie tuli. romańskiej prezbiterium przy empory na piętrze – na dolnej prowadzi dziś z wieży (romańskiej) – empora zupełnie była tam. jest ci zakończeniem dwa niższe tuli na I tem piętrze. gdzie chór pilastrów i kapitelów [illegible].

na drugiej stronie kościoła dzwonnica gotycka [illegible] z r. 1587 –

wbudowane jest jedno okno prost... z r. 1595. ale drugie prawdopodobnie bliźniacze z kamienia - niższego. - bardzo radosna bardzo delikatna z XVII w. - chrzcielnica z rzeźbionego kamienia z piaskowca ... dnia ołtarz żelazem - - - 1 i 2 - figurka św. Aleksego żelazny. drzwi z rzeźbą. 1 i 2 - (Godne uwagi w całkowitym nowotworzeniu)

1 metr 30 cm

- Wszystko razem wyjątkowy do Opatrzenia. - po drodze oglądałem dworek z Monterami w Paradyżu - z wieku XVII. Był to przy wielkim altanie interesujące pomniki. Schodowe. Epoki mistrzowskie w przeszłości. i cała postać fundatora - jeden z tamtejszych za wojen napoleońskich w roku wojennym z r. 1810. [illegible] - -

Opactwo. - Kościół z XV wieku ale bezstylowy. gotycki bez złotego wzoru zdobniczej ornamentacyjnej. - 2 pomniki Krzanowskie - jeden Ludwika Zwigielewskiego z roku 1616 - drugi z roku 16... Piotra Zolnierskiego (wiszący w drzwiach zakrystii). oba mocno zniszczone - - 2 inne renesansowe pomniki. bardzo ciekawe ale już bez figuralnych postaci - - nad grobami płytami gotyckie kropielnica z herbami i dekoracjami - bardzo ładna dziedziniec. Kościół z pięknym drzewianym przybudowaniem - w zakrystyi cudowna gotycka ława z XV wieku z grawerowanymi przedstawieniami sceny z nowego i starego testamentu - (81 - Na stropie malowidła figurowe obramowane ołt. Anny z XV w. malowane. ale już [illegible] farby w wielu miejscach odleciały. - (20. Jerozolima wielkim malowidłem - (będzie prawdopodobnie w całkowitym nowotworzeniu) - - mam je wyrysowane. taki jest i ten co była w Zamościu - -

To wszystko czyli tego wobec ci dzisiaj wypisać dzisiejsza - - ale mam tak mało że niemożna nawet porównywać tego wszystkiego co się widzi, bo się dzisiaj bardzo spieszy. musiałem tylko wrażeniami - - wrócę wrócimy do obecny. [illegible] list na pisaniem i [illegible] wrażeniu dobrej godziny. - [illegible] wchodzącego mnie do dzisiejszy. gdzie pozdrawiam obecnie wszystkie. z pałacu Barskiego. 1 i 2

Smutny nastrój na zawsze wszystko odwiedzę - dzisiejsze. mieszkanie. spieszę po wszystkich. - jutro. a jak co znajdzie, biorę do dzisiejszego lub przed [illegible] i pocztą do Ellwangen - wyjadę co się da - - - - dzisiejszym jutro [illegible] wrócę do dzisiejszego i pożegnam nasze pani Zygadni - przyjechali do Cielę na jeden dzień. zabawię dzisiejszego w [illegible] jak widzieli mnie nadzieję widzieli ich w Cielę w Poznaniu - zdobędziemy wiadomości Rubensa i jej pomniki - jak widzieli [illegible] (zamówienie) zrealizowanego dzisiejszego - widzieli [illegible] i [illegible] (i [illegible] mnie)

— Za parę dni wrócę ci mocno - za wcześnie — mnie ci się jak. to 10½ zgadzam o jutro wcześnie wstać trzeba. —

Do widzenia —

[illegible]

Dnewica dnia 3ego Sierpnia 1883

We Czwartek rano wyjechaliśmy do Dnewicy.. Wypadło nam stanąć nie w miasteczku ale we dworze pp. Rojeckich.. Zastaliśmy wiele gości, z odwiedzin. był to dzień Imienin ziemianki. pana samego - Wiele wspaniałości - Rodzina jest tam liczna - tylko kobiet. więc przy tem że prawie wszystkie gości od dwóch dni nie mogły wsiąść powozu z powodu wody do jeziora wyjechać nie mogły - —

Dwór cały otoczony wodą. Leży bowiem nad samą Dnewiszką. - pięknie i malowniczo. - z ganku dworskiego rozwarł się widok na dziedziniec. wiodący prawdziwie - - na wieś samą widać wszystko jak na dłoni - - - - widok ten cały wydał mi się z wieży w czasie zachodzącego słońca - - cudnie przedstawiał się z bardzo daleka ze wzgórz. — Dnewicy

pięknie prawdziwie - nie wyrazisz słowami całego uroku - cały ten widok zdawał mi się malowniczy. — Widok z ganku - — ogród - ogród zatarasowany ogrodzeniem ciasnem.

A. ogród warzywny
B. dziedziniec.

nad wieczorem grzmiało wszystko. - wody wzięły się znowu skądś tam.. ani wpuścił —

Kościół parafialny wielki trzy pod dachem liczymy. Dostojeństwo do dziś a na prebendzistów trzech.

Kościół gotycki z XV wieku. — z bramy na prawo przez dziedziniec wejście do wnętrza. — nad bramą napis gotycki rozpoczyna:

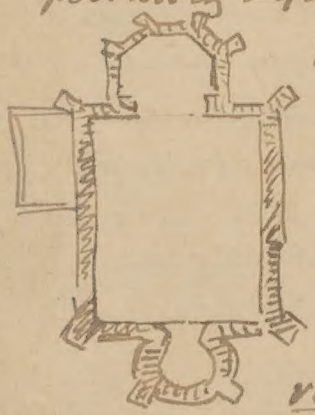

Anno domini millesimo quadringentesimo octogesimo secundo.

po gotyckich cyfrach: M°CCCC° LXXX°

L. X. C.

Venerabilis Nicolaus custos Sandomiriensis et Jacobus praepositus varsoviensis fratres haeredes de Dunin [illegible] wreis.

obok tego napisu ślady po dawnej płycie nagrobnej, na której [illegible] (pod bramą) [illegible] Kasper interesujący herbu Łodzienia. z XVII wieku. Elżbieta Pan na Dunin —. W wnętrzu dwa wspaniałe [illegible] Jeden z roku 1604. Adama Dunińskiego. i jego żony Zofia - drugi z roku 1663 ego. Jakubów pana na Dunisz.

Przy tych na ścianie kościoła - przy wejściu do zakrystji? pamiątki rycerskie z XVI wieku wspaniałe pomnik jest ostatni. tylko z wielkim trudem można rzecz odczytać. — napis ten zasłonięty ołtarzem -

W kaplicy Bożogrobców z roku 1624. fundowana przez Adama Dunińskiego. do przeszłości której jego zasługa się wyprzedza —

3.

Anno Domini

anno domini

Stumbisy wyleu uuch uu ta spuuchot- jenkeuy tuuj
atoueuè uuky ie uoleuy etuèi kuy ueuuaiku
uuellèk Uuuuuè duuj- aui uyjaiui ukyt uè
uoieuy aui fiuku do cuèk uyjpuuiè uie uuyk.

No 2.

Krakowie dnia 10 czerwca

Lekko wody trochę opadły. a wystawa na wiosny gotyckiej różnych przymiotów okienny. – odbyliśmy wspaniały spacer (chwilami wpisani przechodnie wodnego). w pobliżu dawnego Dominikanego. gdzie się i widokowo pięknie i upamiętnienie spowodowane nam wylewem nowi przyjaciele. – wyjechaliśmy nareszcie nowo tj. w środku. regionu pod wyjście bardzo serdecznie. –

W Krakowie Iszy byliśmy jak w domu na stacji kolejowej. do godziny 8ej. stanęliśmy w Oświęcimiu przyjaciół. po nas pozwoliliśmy podwiozłem do dworu hr. Kotarów. – W tem samym dniu jeszcze przejechaliśmy się do Odrzywoła. wioski oddalonej o dwie mile od Oświęcimia. gdzie miał być kościół Dominikanów. – miałem. był to klasztor gotycki ale dosyć nie przebudowany w XVIII wieku. godzinę interesującą nam jeden tam widziałem to dzięki przyjacielowi Kamieńskiemu z roku 1564 z wszystkim fundatorem wypisanem na niej z herbami i słowami. – Jest tam także obraz św. Jacka przedstawiający według Zwierciadła Ryb. malowany przez jednego z Dominikanów brata Dominikusa w roku 1594. tego samego który malował obraz przy wejściu św. Dominika wejściowy się w Oświęcimiu. –

Wieczorem dnia cały spędziliśmy na robaku. odwiedziliśmy w odwiedziny w letnie miejsce zwane „Piekło". W dawnym wodnym domu zostawszy. jedliśmy wspaniałego i dobrego. na wyjście odbyliśmy gdzie piaskowca. wejściowy wyjściowe

We Wtorek rano wyjechałem (o godzinie 7) koleją żelazną do Chełmna. o 14 minut 8 stanąłem. — Znalezione tam stare zabytki Uniwersytetu pochodzą z roku 1511 — wypisane nad drzwiami do rozbudowy około 1610. — Budowany cały z cegły weszła w pewnem rozwoju gospodarczym. —

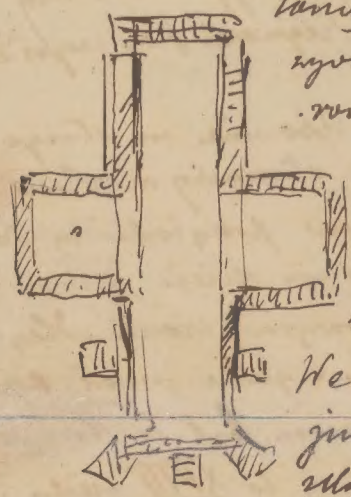

Kościół gotycki spełniający się świetnie przestrzenny tamy herbowy, na którym najczęściej symbolizacja ziemi. Wewnątrz zgotowany się całkowicie. Opisu wielu tam, które są pełne napełnione. Bardzo tylko ogólnie i mało wiemy wypisane w piwnicach. —

We Lwowie o godzinie 12ej. byliśmy już w drodze do stacji kolejowej skąd do Kielc odchodzi się na godzinę 4tą popołudniu. — Przejechaliśmy się dopiero w Brzinie — gdzie stacja zwiększeniem obszerniejsza. — Wielki ruch do ważnego przemysłu że w niej przejechała stacja — a byłe to przemysł lenna który nie się na pewno przebrała. — niemiała wcale tych wad, jakie zwykle przy kolei ciągną. a zachodzenie było jej tak przeciwne — że — ale niemamy kolonialnego uniwersytetu nas wiemy stacja. i za pare godzin znaleźliśmy się w pp. Arcybiskupie, Bernard Prof. Teologii. w Kielcach mieszkający. —

Na drugi dzień rano tj. we Czwartek. Jeździliśmy rano do Monasteru - zwiedziliśmy najprzód ów Pałac o dwóch i pół piętrowem. - a jest z wspaniałego stylu to. rano Włoskiego a siostra Królowej Węgierskiego. Elżbiety de Hongrie. ——

- Następnie byliśmy w ratuszu bardzo dużym a ślicznie Renesansu. zawiera wiele ozd. co Tam mieni.
- Sala w ratuszu cała pokryta (sufit) bellami na pręty. i odemalowana w gnicie renesansu niemieckiego. z płaty z drzewa. (winogron). przeplatane wstęgami. i. Kartuszami bardzo ozdobnie rozmalowane — sala ma siedmioma 18 okien. oświetlona. — inne sale jest ich po obydwu stronach dwie Reprezentacyjne. z obrazami na sufitach wyjętymi w ramy pozłacane — stare. z widokami na pejzaże bitwy. — Sala ratuszowa zajmuje górne

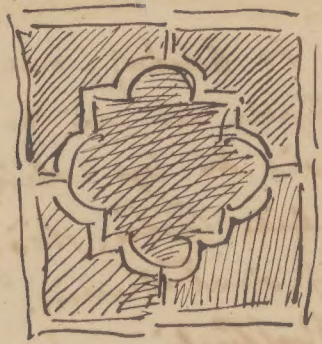

piętro kościoła szpitalnego. — wejście dzisiejsze ale pierwsze wchodziło W. przytem jednem niemieckiem. —
Wchodziło II pierwszy. —
obraz pamiątkowy z roku Polaków z r. 1634. —

Sala druga jest tego co jamy ~~Redutensaal~~ ~~Redutensaal~~. ozdobniejsze. malowane. ze stiukowem plafonem. - deseniowanem w gałęzie i pół gałęzie z gołębiami amorkami. ——
Na drugi dzień o 6ej rano wyjechaliśmy z dala Jeszcze jeden obejrzeliśmy do Rzymu. ——

Przychodzę [illegible] grzeczność o [illegible] [illegible] [illegible]
byłbym w Kamionce. —
W [illegible] roku [illegible] byłem w [illegible]
i zostałem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Do Waszmości mnie Wielce Mościwego Pana.

Salutem nasam przód mnie wielce M. Panie
od Rondyscypułow a pokornego sługi swego
szczerem sercem accypować raczysz, to szczególnie
na piersy moiąc byś mię nigdy in memoria
tenere nie zaniechał, na odrigzane moje
dla MC Pana uspokobienie wzpomniawszy
za wiele laud od WelMC Pana ozdonanych a mnie
jego grzeczną stronę bezinteressownie ściągnionych
jakoteż pne przedtiwno mi mile Romeni do-
wanie powolnemu studze zacnemu mnogich
a cnych sentencyi i uwag, któremi wiecie
mnie Waszmości Mościwy Panie dla siebie
skonwin Rowat, ile to zmyślnie były konsty-
tuowane jakoteż riolibile wiele w sdrzyrie,
który od WelMC Pana odebrałem, concypowane
ia to ad initium drigdi W.MC Pana stoi
jestem gotow, w czem mi Panie Boże, jako Cię
o to obligują wiele, miłościwie dopomóż. —
Z kolei zaś attencyą WelMC Pana się addkomo do-
zawszy ośmielam się dobrotę jego wspania-
łego serca zakpiony. pisać respons przysłanej
mi epistoły, która jest dowodem niewymiernej
gnewności u łaskawego na mnie oka
Waszmości mnie Wielce Mościwego Pana..

Zobligowany się widzę czuję dla WMPana
za jego powolną mnie gorliwość w usłużeniu
mi proźb moich, z którymi śmiałość moją
do serca WMPana się nadawszy, do mnogich
Jego negotii nowe przydałem importune się
Jego dobroci nawniejąc, - mieć to jednak będzie
WMPanu przyjemnie usługi rei mnie
przystawcom rozumu o cupellwiii uskuteczno=
wać, w mojich myśli swegółnie radości mem
płochem zachęcenie czyniosi, zawdzięczam
prawdziwą dla Harmoii mnie wielce cłowiekowego Pana
wdzięczność, opiece go Boski niebieskich pole=
ceniem, godzie i dla dalie zmiłowania swoich,
co jako jest prawdą, tak mi Panie Boże
o to się mogły obligować nie przestaną, deponoi.
Jeśli mi wolno będzie w odmycie WMPana, jako=
we notacye porobić, to skromną tę tylko
śmiałbym obserwować uwagę że Persony świętos=
bliwe, które Pismo Święte zanosząc nam zalecą
że wszelki miar należytej im od nas attencyi
zą godne, nie godzi się poeta wzniosłemu wtórze=
Rozi, dmesizjanienie się rozrzucenie pogardliwie
ilu zgodowaniu nazywać; - a drugą rzecz, którą
WMPanu mnie wielce miłościwemu Panu kommunikować
się ośmielę, że Pismo to Święte mnie się godzi
dosłownie i kabbalicznie onegoż traktowaniem
trawery jakowejś rozróżnej, płochym umysłom
wtościwej, obarzywać się nie godzi: attigit to ratośmej
historyi owcy Hagary i Ismaela..

Mirabile mi się to wielce wydaje, że mi
Wmości Pan nie pisze nic o tem, coby attencyą
moją gtównie zajmowało i nego nie dawnie
nojwięcej mnie opanowuje, jako to: co się
dzieje w ciżmenie, czyli tam Wasmości się już
prezentował - co nowego przybyło do zbiorów
Zodiem zdrowiem cieszą się nasi Profesorowie
Dyrektor jak zwykle sam bez Kustosza dobre rady.
Czy może już Jmć Pan Doktorus Mayer powrócił
do stolicy - czy przyniósł co nowego. - Czy dwie
znajomości do ciżmenia przybyły. -
Na teatrze czy się jakie nowe prospectus nie
zapowiadało. - Gdzie przebywają nasi condyscypu-
lowie dawni - co z nimi słychać - Czyli Wasmości
od nich jakowe notacye powzięcia? -
O Wszystkiem tem Wasmości przepomniałeś mi
donieść, którą opieszałość miedzy Wasmości. Mć Panie
Różę przebacz, tak jak ja mu przebaczam, spem
niezawodną żywiąc w sercu, że mi Wasmość Pan
respondere na te wszystkie noty nie zaniedbasz
ile że o pilności jego by być przekonany, nego
dowodem poprzednie listy, formy zewnętrznej moje
z wyjątkiem ostatniego. nie posiadam - i z niedbałości
należną attencyą na jakowychś uwarstkach
umieszczone. ale rato boyote trzeciq - widoke że
rozum tuż boleśna - - -

Za wszystki powyższe paragrafy, z potrzeby mojej oczywistéj zestawione a tylko dla spokojności Kasztellii wielce mnie Mościwego Pana tentowanie imperita mana pisane, przeprasza[ć] WMPana nie przestaję, miléj się Jego godziwéj pamięci Komendując, mojąc to in oculis semper inscriptum purpureis, litteris, iżbym w obec Kasztellii Pana w mak. iytéj obcdyencyi i uszanowaniu się presentował.

Pisz się powolnym WMCPana Sługą.

odrzęcznéj

Kasztellii mnie Wielce Mościwemu Panu stabile seruującym, za Jego względną dobroć przy lekturze skryptów moich, co wszystko dowodzi wielkiéj a osobliwéj dla mnie benevolentiam et beneyuitatem Kasztellii mnie Wielce Mościwego Pana.-

Compositum VI. Septembra in villa Podhybie Anno Dni od oblatacyi wiedeńskiéj ducentesimo quinto Tego. diesy vitiosa gens Gallica dla swego exgeneratio Tron na Trypta metrów wzwoki extruere Komponowało.--

Poznańskie dnia jedenastego. Kwietnia
1888. roku.

I ty imieniu mówii że mamo chwilę
odwiedzę umarłe. chwilę trwałą uroczy-
mościowi - taktu. jeśli jiż nie litanii,
nad mimi to nawet gorętą prozbą
prezentii nie moie — to jiż chwilę odwiedzin
dobrego imienia. dla dopełnienia. to odczarowanie
od wspólnego to mam obowiązek. przyjemność
mile. na ołtarz nie mnie chwil potrzeb.
bez intencji, bez kwiatów. Wtedy obrazie
tedy nieżyjącego umarłe żywe. - że
tego żadne słowo opisać by nie potrafiło
i jeszcze tyleż jakiś znamienne, wyraźnie
mówiło o melodyi Schumannowej
mogłoby wypowiedzieć. Ty Euny jakoś
się wymyka nie mnie, dla żadnej
nie odkrywa widowni od tego -
ołtarz jiż nawet. nasz Bogu wolniejszy
tylko wyrzuca gnewnie.

ale. — . — .

nie warto do Ciebie pisać.

Adamitano.

Najbliższy sercu memu wspomnieniu
i niepożapomniany dla pamięci
wariatki wielbicielki.

Kolsanoire!

Swoje to serce zagłębione w krwawo bolącem
sercu, pamiętnikowi, te wyznania dla niego
dłuższe pamięci niewdzięcznego młodzieńca — pomarszczyło
się silniej jeszcze -
O swoje Panie Heloizy! - myśl i mnie niezgrabnej
dostarczeń się w udziale, gdy Karano mi patrzeć
na postać twoją, otuloną czarnym płaszczem zjadliwej
złośliwy, fałszu, i z czołem rozwartą błyskającą
ironią śmiechu!
Okrutnie! Żal jest okrutnem bytłaby wszelka
zdrada, jakoby objawić wyrzuty; — żal to rany
zimnej, serdecznej nieczułości tępoty, - boleści, wy-
padającej się w serca przepełnionego miłością,
to który zbyt ostry niewidomego skłopienia obnaża
wypadki. -
Wypij ten zgon ze zranionego serca! - a śmiercią
zwilżysz rozżygłe usta, pieśń zamarłą, zimną
już, dla najczulszej, najmilszej duszy przystoi. —
oczy wyzwolę i niezdolne płonąć żarem niezmier-
dzonym dla boskiego uroku twoich powiewnych
marzeń! -
Serce jak pnącze złotnego rozkwitnie nad jesienne
owoce tajemnicami dozwolone pieśni śpiewnej
śmiertelnej, która skarga na ziemskie życie - płynie
niepowstrzymanym biciem pnącz purpury i lilie
białe rozleglego jeziora, - mukając echa dla zmilkłych
ostatnich, niepowtarzanych zdań, szczęść
ciał o pożegnaniu i żałobnych odstraszających

mury Klasztoru — tam nieco bądź wolno
strwolonej duszy, niżu grot ten bolesny Venus
przebłagana wyjmie z łona dziecięcego, — niżu
opuszczę te miejsca zmytkiem zamotności rozrzew-
niające; — niech chcę, pożegnanie zostawiwszy
wszędzie dla obcnej chwili, — listem, jak moje
ostatnimu do Ciebie użytkowany Aleksandrze
pisanym, stać wiadomości o moim przyjściu
do stolicy miłości i piękności mego wiernego
serca i otwartej duszy mojej.
Nieco nie drwiotą porusza się serce twe, ukocha-
ny, któremu już przebaczyć rozpoczęłam
czynu, jako że z użytecznego umysłu
serca pochodzące — nieco nie drwiności moj-
mije się umysł domyślny; bo i to sam
Jego mości Tellefsen Starosta pisał Karol pochle-
likowi ten list pozwalam, zapewne szczęścia
słuszniej, jak mi mój drogi pisarz, usty twoje
i sentyment harmonijny erudycyi obrażające.

. . . . . .

. . . . . o Aleksandrze!
czy lepszy to ten świat inny, nieznany tobie,
w którym już duch żyje marniejąc, — o nie pytaj
o to —. śmiem przeczyć gwałtownymu uprzedzeniu
twoimu, które pod ręką twoją podszczyta namiętności
użytecznia, — bo ja się też silnie na ten świat
mego otoczenia, że prócz przyrody — (o jakie
one cudowne i szczere) — i Księżyc: — nic więcej.
Zacnego serca, współczującego, wszędzie ironia czy
derwisz, zimnymi, wyrachowanymi. Księżyc
jednej; ze zemstą, cnotą! porywają w otchłań marzeń
porywają siłą zwycięzcy się zwycięzcy ku zwycięzcy.
Duch płynął nad nieznanym ku losom.
O ty wiesz — o Kim mówię — ty wiesz z Kim czuję.

ty pamiętam tę księgę Kolo andrze! - ....
..... o Heloizo! ... - miłośna Pamelo!
jakie rozumiem i pojmuję serca wasnych
smutne, a rozdzierające cnte współczuciem duszę,
łzy niewinne. - —
Lecz precz z tem otoczeniem, wyniesiono na ustępie
zaraz do tego domu - precz z myśli i duszy! -
W zamotnem ustroniu w lasku jodeł smukłych
wzgórku, nad brzegiem rzemyjego strumyka, —
gdy wiosenki dzień Rozpięć się w złotych blaskach
słońca - ustrojone wieńcem jego błyszczeli
promieni; — a ptąbia Konarów zacie nione miłym
chłodem, dozwala spokojnie, rozkosznie marzyć
o lepszej - uroczej przyszłości. — — ..... Tam, ustawny
stół na wiejskiej murawie, stuknem tego gwaru
innego i zmarzu tych nierlicznych wyjątkowych istotek
Na oku nowego wiosnel niewątpliwie nowych wrażeń:
... to śpiew ptaszęt dnia mi śledzi wzorko ilo
Krzyżowca - to znów biegnące dokoła wróżno:
oczekiwać swojej odwiecznej pracę. -
Znów razą biegnę znów na pola dalekie
i tam patrząc na te rozległe ponestrzenie -
słuchając czasem śpiewu ptaszków ... I oto budzi
się w głowie myśl, jak ci ludzie mogą żyć
nie wiedząc nic o nieszczęściu cierpieniach
Klamory i dalona. ..... O dziwnie! -
Kiedyż rozbudzi się w nich uczucie na postawie
historyi niewinnej biednych Kochanków! -
Rozwinę list, znowu jedno jasne słowo, które
niech stanie za wszystko, za całe myśli roz-
rzewnego serca, za całą chęć biednej czującej duszy,
za wyraz rozmarzonego uczucia: .... :
dzisiaj wyjeżdżam.

Rozumie...

P.S. - Tejnwii na Jéj własne życzenie wyjechaw do miasta ad liberna. - Gimnazium catholicum, by jéj się tu nie znudziło, woi jéj chimerowaté pomysły. - ale że to ptaszek mniejszki. a kwiat, Boże odpuść, exotyczny. - Kajdanki i łańcuchy z łupami i pudłami Jejmości już wyprawione - Tejnwii Pani sama tylko wiedziała - a pono tylko Kanclerzyna przyczyna w tém -, że się ze swoimi stosunkami i klejnotami nie może pozbierać. -

Upodlenieśmy się, że Kasmowii Małżonky Pani nieraz nas swojém obcowaniu i podniesieniu pobytu w mieście honorarie raczyła. - -

Kończę to pisanie, bo cierpliwości Twojéj wdowiczéj nie zbywa - a pachołkowi już tapa spuchła od ciągłego pisania wypełnienia listów Jejmości Pani - tak że kałamarza w ręce utrzymać nie może. ...

Polecając się Jego życzliwości - pozostaję Wielebny Panie mnie wielce Małżonego Pana

z dobrodzieja.

pokornym sługą
attencye mu swoje akkomodujące

Stanisław

Podhajce 14 Septembra anno Dni 1788. m.

Jadwi pukanie gwałtowne budzi mię ze snu. wyspałem się. otwieram drzwi - do pokoju wsuwa się ręka z listem. - wziąłem się nie wiedząc, pożywam go. rozmyślam zaraz na dłuż. siadam na łóżku i czytam. Po przeczytaniu postanowiłem co prędzej pójść na miasto, zakupić papieros. Rapert i maszyn. i pisać na wszystkie strony, co się zmieści, bo mam czas do godziny 10ej (od 10. wyjeżdżam w Kolnicie). a jeżeli pada. więc niema co innego robić. — Aby zaraz o 7amowie list pisać. trzeba iść do cukierni. dawać sobie przynieść herbaty, atramentu (w moim hotelu atramenta nie posiadają).

Niemiernie mnie uciesza, że się Annilowy tak wzięto. jadziny o tem nawet nie myśleli. cieszy mnie twoja wizyta u Mathejki. i mam nadzieję że na siedzi prędzej stoję..

Z żołądkowaniem nie wiem jeszcze jak będzie. miałem niedobrze wczoraj wieczór tam jeszcze. ale 7amow tak mi się spodobał. (jak ci o tem później szerzej napiszę). że nie wiem, czy przykro wrócę. a i ty jak stoisz moce zgrzewnicze jechać nie gdzieindziej. do Bielostoku — —. a jeżeli nie prędzej! i przyjedź Krzyżewicze - chmielnicze. obwy- rzewski - etc. — — — ale mnie tutaj biorą, że nie mogę z tobą pojechać razem.. —

a teraz o mojej podróży. - od chwili twego odjazdu. — —

Na drugi dzień idę wysoko. ogrojec; mi amonitis
św. Jana. i potem obiad. (mierzego bila. i 2
pola z drugiej strony dzieci. wybrałem te, które
najwięcej przedstawiają interesu. — o 10ej rajcidła
po mnie wracę od księdza. Idę do królowej ruskiej
i przebieram się do obiadu te same pościele
z mnie i dobre wiolarki. po gola pościele. —
księdz. Czy mi ani mierzony. powracam się do tha
arkuski. a potem do Rzymian. Mam z nimi negotia
narady. - Ktoś się obiadu nie... wyjdę im ornamenta
na deskach. - wreszcie rozstawiam u księdza wszystko
do mini. do ornamentacji. na dolumny. pilastry
figury. drzwi do ołtarzów. etc... Cardii wrota dlugie
na pryszczi. księdza. dwie mnie jemu w silie
mieć za 2. tygodnie. obiadam mnie obiadem. gdzie
po mnie. 2. panny Podwodzie. siostry p. Ptaszkowskiego.
brunetki z dużymi włosami. stare. brzydkie. zamężne
jak widzę z wesołej. a zygzy dojście na stare panny.
zatrzy że ich nie ma! - bawił u księdza podobno
niejaki p. Zamenina. wysoki chudy. z dłuższym brodą. orlim
nosem. i brwiami jak dwie szczoteczki. podobno na wielkiej
skali. ale mnie wrażenia z Constantinople. wozi za sobą
wszędzie. Camery obscury i panoramy. które mamo pre-
zentował. objaśniając że. np. odmalowanie w Constantin.
zamknięte są „względem" turcy przed. itd. — Papież
nie widział ani wrota. — 2 godzinie 4ej wyjechałem
(dość mnie widzieli do Rawenny.) — W Ravennie
rajcidłem przez powrotu. nie zwiedzę ani księdza ani
wielkiego. — idę wysoko do domu — W domu:
chwilkę. z herbatą. wejściami. bez obiadu. —
o wiedzeniu altanu. bowiem odmyślę. z XV ego wieku.
przedstawiają sceny męczeństwa. św. Bartłomieja.
(pod tem względem jest Rzym.). : jest i 4.
I nazwiskami . . — przedtem. z pościelami.

wistyki. – a co interesujące ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~
. obrazy te są malowane po dwa strony. – Na
drugiej stronie. tu. dotrzymuje tenorowi (i dotrzymuje)
i tu. Pietka ze śmiercią. – dobrze malowane.
i pięknie dobrze zachowane – dotrzymuje je
~~[illegible]~~. arcyjski i dawny. i zachowany płótnem.
aby się nie nie rozpadły – Obrazek to wielki –
– Ciężki musiał przenosić. – Rano idę
staruszki. do Elżbietkowa. – Niedziela – wolnego
stro. nie można nic zrobić – –
Dopiero dziś 12ej. wstałem do domu. – zastaję:
Ludwinię. bardzo ładną. z roku 1617 ego. z głową
na aniołku. i ornamentacyjnemi. – obraz do
zakrystyji. obrzeżonego płótnem z ornamentacyjnego.
w zakrystyji mnóstwo cennych. z figurą M. Boskiej.
– Nie mniej ciekawy jeden do ewangelicznej.
– Pokazali mi dużo gratów – wielkich z Wilna. Stary ołtarz
w obrazie. – – W Wilnie w ewangelickiej. kościele
jakiejś niejednej pory – murowana ona. wcale. –
– dawnych stary. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ładny. (~~[illegible]~~
(wieża). – przy altarze w całym pomnik z ~~[illegible]~~
z czerwonego marmuru. Piękna ta najpiękniejsza.
– Pomnik ~~[illegible]~~ robiony. – Wszystko w dobrym
stanie nie ma nic. – – Ciężko pozwala mi w całej
[przy. I rodzaju. Ołtarzów barokowych. z pięknemi wizerunkami. –]
zachowani. – zatrzymuje w sieci na drugi dzień
nie odjadę. – o 1ej idę do Eleonorowej. –
– dziwnie. w ładnem położeniu. – Ludwinia –
obraz przenoszony. ~~[illegible]~~ z XV ego wieku. – Inny
obraz z podpisem „Ludwinia. Sarsaferato 1887".
– czyby to nie było malowanie starego Profesora –
– Na stronie. mnóstwo materyi biograficznych. (ciągle
zabrałem. –). ——

Na stryptu spóźnienia. Jadwigi. z XV wieku.
Zwiedzanie. i Z Muzeum - z jadwigi tryptyk.
- zajęcie podobne i podobne. tylko, jadwiga
malowana w domu. - Nie miałem nowego
ich zgrozy. Mam nadzieję zobaczyć się
z nimi w Krakowie. (Ks. prałat nazywa
się Jendel. - jest tłusty i nie młody. -).
Przejmujący tutaj. - jadę do Jagiellońskiego. aby
tam w Bibliotece stanąć i wziąć stamtąd wypisy
w wydaniu. - do Zbiorku. Pietra. i Boży nie godzinę
jeszcze. — Zajechaliśmy przed dom. gdzie
mieszkali. — i dowiadujemy się że właśnie przed
dwoma dniami. odjechali do Rastowa —
Pytam się o Cwiklińskiego - „pojechali do Angory" —. Co tu robić? — —
Idę na stację. dalej. siadam na taxe - i jedziemy do Rastowa. — Postanawiamy wracać —
— o godzinę. 4ej do 10ej zwiedzamy nowy
nowy kościół. — o 10ej odjeżdżamy się zwiedzać —
- Nowy w jednym. gastlowanie. Na dworzec
dwie kolej do Poleczyńskiego i stamtąd. — (gdzie
nie nie ma.) — o 4ej przyjeżdżamy na stację
i idziemy jeszcze do Rastowa — dajemy bilet do
Tarnowa — w dwóch. wracamy nie jadąc
pociągiem obejmując w Tarnowie. zostać. — Nie trzeba
mi było tego z wozu mówić — Zostałem —
i nie żałuję. — — —
W katedrze. pomnik pamiątkowy. „Barbary de
Rożnów" wielmożnej. zmarłej. z r. 1517. - (pomnik z
wotem go w wieku.). - 3. Tarnowskich. (tamtejszych)
obecnie mam się zobaczyć do czynienia niegdyś
tych pomników. dziś wydał Zakrzewicz —

Ks. Honorius prosbom mi spyja. — abiem
mi dniej prosbowi sidubrie. —
W dniu 25 tj. ime gotyckie stolbo[illegible]
zamienam wolnisnie. — i wolni zwarci —
— — —

Proszę Cię. już nie mogę ci więcej pisać.
bo mi się śpieszy do dziedzica. — ———
— abym ieszcze mówił wolnemu do mnie list pisać.
bo jestem niedany, co się z toby stanie. ——

Honorius.

(Zamyślam sprawić sobie libutę.).

(p. 7.)

Venezia. Dnia 15 czyo Marca 1890 r.

Mój Drogi! —

Jeśli mamo jakie listy otrzymuje z domu. (wtaśnie o tym myślałam dla mnie pisane. Wczoj je zamo. ale to zamo do tych: wielgo. — allo mie. Wczoj je zamo pute zetrante do wczoj. a — jeśli mie bydzien mieć do 16 czyo Marca żadnego listu. tylko przyjdzy pózniej to bydzie tak gnamy. (mieć ale widoć (to zależy od tego dzieły przyjdzie z wiedzia). je tych jeśli mie — i nie mówić nic wiecej milo mu. ani nikogo się o nic nie pytać. — natomiast o tego się je do tych jednego widzieć Valerie nie tutko zdzy mówić. — No zgoda ze ci dam zam. nie potrzebuje, powtarzaj ze cię c to żony Cando. — o dlaczy to pomiędzy tadie pomy zdzy nie nie mówić. tylko tak jaby bydto mnó mie. — ze uppetrotem

.

do Senegi drogiem ~~kolej~~ w ten dzień
wcześnej tej przyszłości do domowe.
— ..... do widzenia —

Henryk ur. Wyszyński

Tajemnica. Schematyzm. Opowiadanie
Historia dziecięcia zdarzenia.

Klasse des Telegramms:
Klasa telegramów.

No 24

TELEGRAMM №
TELEGRAM L.

do

krakau plac Latarnia 8

jozef mehoffer =

Dienstliche Angaben.
Uwagi z urzędu.

Von
Z

Aufgegeben am
Nadano dnia

um Uhr Min. Mittag
o godz. min. południ.

Nr.
L.

Wörter
słów

Chiffern
szyfr

krakau fr nuernberg 5039 38 28/7 4 5 s =

nie nadz sie tych maia swoje zdanie . nie stosuj sie do otoczenia ale
otoczenie stosuj do siebie . prawo rzuc . szukaj po w .
szutce wyjezdaj . w przyjazn wierz. prauj dla
ojczyzny = stanislaw + :

O. S. Nr. 761. Deutsch-polnisch. (Auflage 1890.)

Bemerkungen.

... Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramm eine Anweisung zur unentgeltlichen Aufgabe ... welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegramms zu benützen ist.

... die Behandlung ... aus dem Gebühren-Tarife zu ersehen ist.

... steht obenan in abgekürzter ...

... welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

... Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben ... der Regel gebührenfrei.

... und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse und auf dem Empfangsschein ...

... Verstümmelung vermuthet, so kann binnen 12 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmelung ... der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Taxen für das bezahlte Berichtigungs-Telegramm je nach ... der verspäteten Worte zurückerstattet, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

... il odpowiedź doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie“, na któren odpowiedź napisana być ...

... z postępowaniem z ... telegraficznemi, dowiedzieć się można z taryfy o ... przeznaczenia ...

... wymienia się u góry w formie skróconej: miejsce przezna... godzinę, minutę i porę dnia oddania ...

... żadnej odpowiedzialności za przesłanie depesz bez błędów i w odpowiednim czasie ... z pomyłek lub ... telegramów.

... przeznaczenia, tudzież ... monarchji, uskutecznia się zwykle ... dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypad... wyrażone poniżej adresy.

Jeżeli ... depeszy zaszły pomyłki, może ... pomyłka ... opłata za sprostowanie uiszczona zwrócona zostanie w ... za kolacjonowanie była opłacona.

Dem Boten ...
Ilano posłańcowi

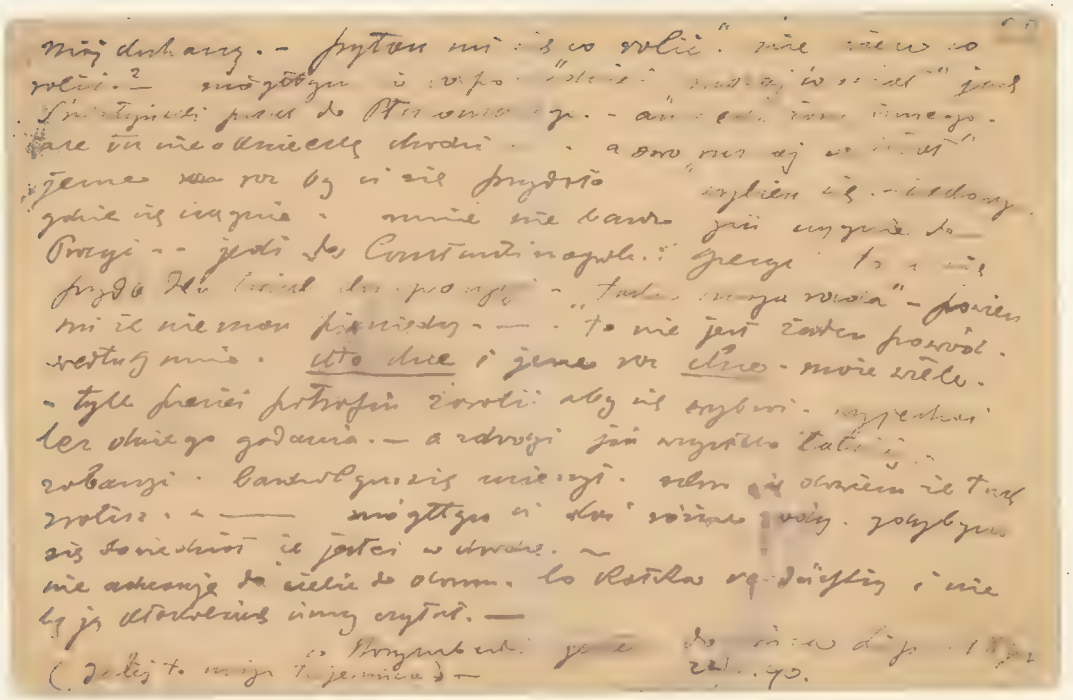

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

den Herrn Stanislaus Estreicher b. Hrn. de la Joyeuse

student universitatis

(oder: Mehrsassen do rzeki Vaucouse)

in Krakau (Krakow)

Austriche Galizien

90

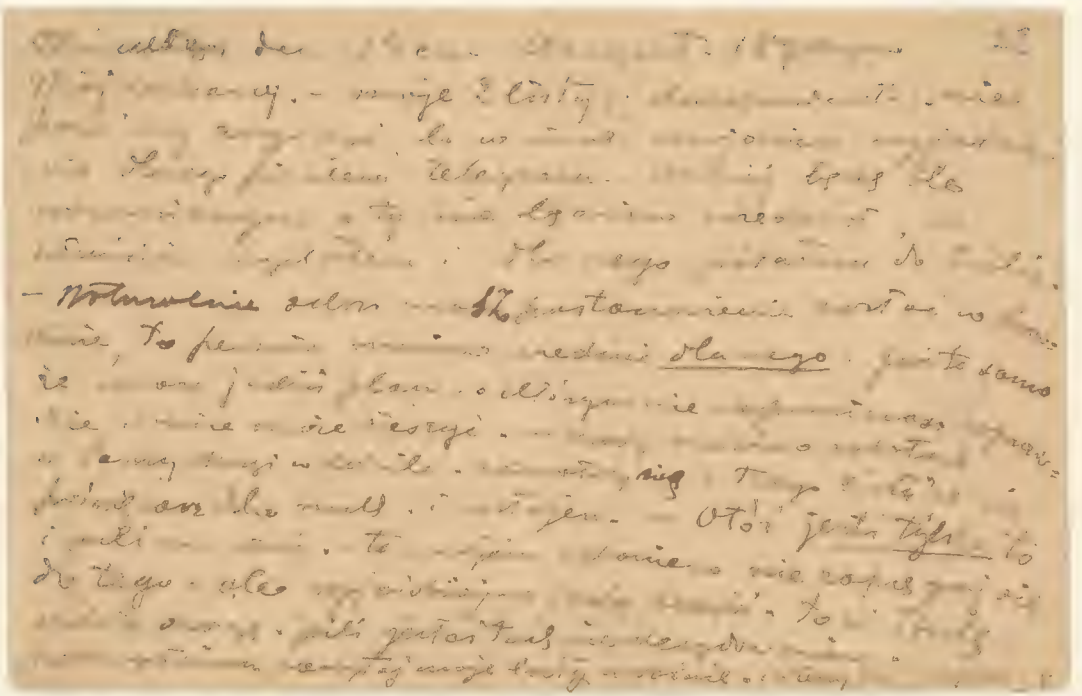

(pamięci Oli zamordowanej Rodzinie i wszystkim zamordowanej Rodzinie memoriae)
(eius in vera Religione.).

Königreich Bayern.

POSTKARTE.

An

Den Herrn. Josef Mehoffer

studenten der universität

in Wien. Polikronicza. Starosty..

in Gryboro

Österreich. Galizien

2.

Krakow dnia 20 czyn. Kwietnia 1 czyn.
Zdaje mi się że mój telegram
spóźnił się o tydzień cały. ale to jest
wina nie moja, albowiem depesz. resp.
otrzymałem w tem wtorek (21 czyn). a
nie we wtorek poprzedni. Kiedy jesteśmy
byli w Krakowie (14 czyn). a zatem czytaj
jej w ów dzień nie mogłem.
Zgoła, jednak że to tak wielkiej różnicy
nie zrobiło. bo sprawa mojej
obecności mniejsze tymczasem.
mówiąc jest pomyślność po jakimś czasie
czyni większe. (albo zresztą jak wszystko
zresztą.).
O sprawie się ciężko na tej pisemny razem
mieszkali..
Te spostrzeżenia i gratulacje pozostawiam na ciąg
[illegible]. I tych ciężarów się nie [illegible] myślę
ale wiele mogłyby te debaty zdobyć wyli-
czeniem pozostałe tego, czego brak jest
odczuwalny. — Resztę mego [illegible] tak nie [illegible]
brat ze sobą, ale mi go nadeślą później.
bo na razie można się bez wielu rzeczy
obejść. —
Miałby być lepiej abym stanął w hotelu
(Łazienne) razem w dniu pomyślnym. być
pan czas jakiś, jeśli ty masz ob[illegible]
za mnąstwo mieszkanie a zostaw[illegible]
zwarzywszy że nie masz pościeli.
ja pomyślę zatem do hotelu. [illegible]
Cię abym się rozpytał o jakiś pokoik
dla siebie najął na [illegible] tak
tego czasu dopóki razem nie [illegible]
mieszkali. —

chcę stąd jak najprędzej wyjechać a potem za tydzień to jest 1 czy 2 maja a będziemy na miejscu 10 czy 12 maja. — (Wiedeń. Szwajcaria. Tyrol).
Jedne myśli mię wstrząsają, które je wkrótce w tem tydzieniu, zanim się: Jam do wagonu. —
Co z tobą stanie się, to nie ta wojny ojczyzna. ale nie wiem co stanie z Janem Henrykiem. czy często się odwiedzamy.
Ojciec z przyjaciół mieszkańców zostaje ~~Kraków~~ Kraków albo Paryż: Wiernika wyjechałem ja się z nim spotkamy, ale gdzie nie mogę wcale tego, abym chciał. tylko co innego, nie zobaczymy się wkrótce nigdy na Zakopanem. —
A teraz powiedz mi czy przedmieście i wszystkie: nowiusi: —
Cóż Collin, !? cóż Bastien-Lepage..!!?
Cóż l'Hermite? cóż reszty w Luxembourg. cóż Bonnat. Louvre. w Paris de Chavannes. Czy byłeś w Sorbonie, Cóż notre-Dame. S. Sulpice. Cóż Trocadero — powiedz nikt w Louvre. arrangez w Chavannes.

wrapisz mi [illegible] co w wiedniu
truba wiolicki w dwórkim mieście. bo 25
jeśli w ogóle wstrzymam się we
wiedniu to [illegible] dwóch tygodni wiolicki.

—

Wybacz mi ale nie jestem
w stanie pisać nic, dużo
gorzej można pisać myśleniem
a nie piórem. .. tak jestem
zajęty tym co napisz. aby
to jednemu jeszcze mógł słowiczek.
ił myśląc jestynie o tém, nie
jestem w [illegible] stanie myśleć
Cozimie o niém innem —

— Pamiętam de Jeanowi
wzmocnienie: nadzwyczaj od
wczoraj Ryśia. Wdzięczy wdzięczy
zabawy. —

Pana Wendlowi wiwiści. . —
do widzenia.

Byłem wczoraj u twojej Mamy.
(gdzie dwie bardzo ładne damy
mieszkają) . o dziwo nie jej nie widzę,
jak z twojemi oczami. czy ci
lepiej —

Całuję.

N. 7

~~[illegible]~~ u motejci nie [illegible] Jenne.
Kwol jedzie do wtor. — (wiadomości się jeszcze).
a dzisiaj nawet nie wiadomo się [illegible] bardzo
dawno. pozwolenia się u nas [illegible]
Kowla. — ———

Na twoje ręce [illegible] Jenne Panie Stanisław

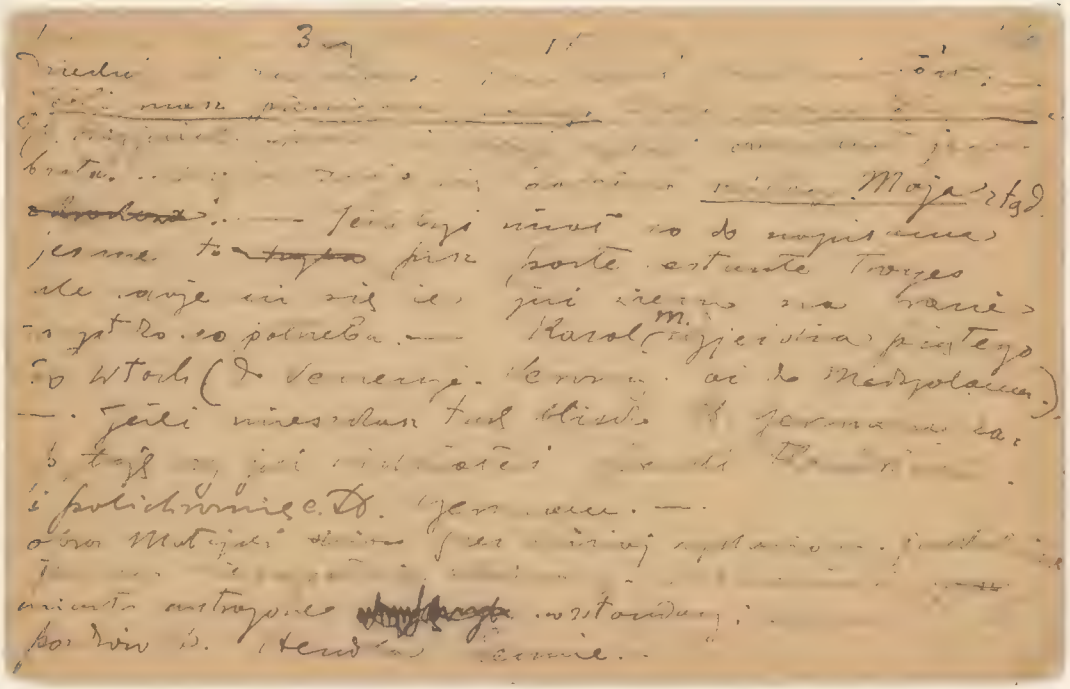

Correspondenz-K
Karta korespondencyjna.
Nur für die Adresse.
Wyłącznie na adres
(Poln.)

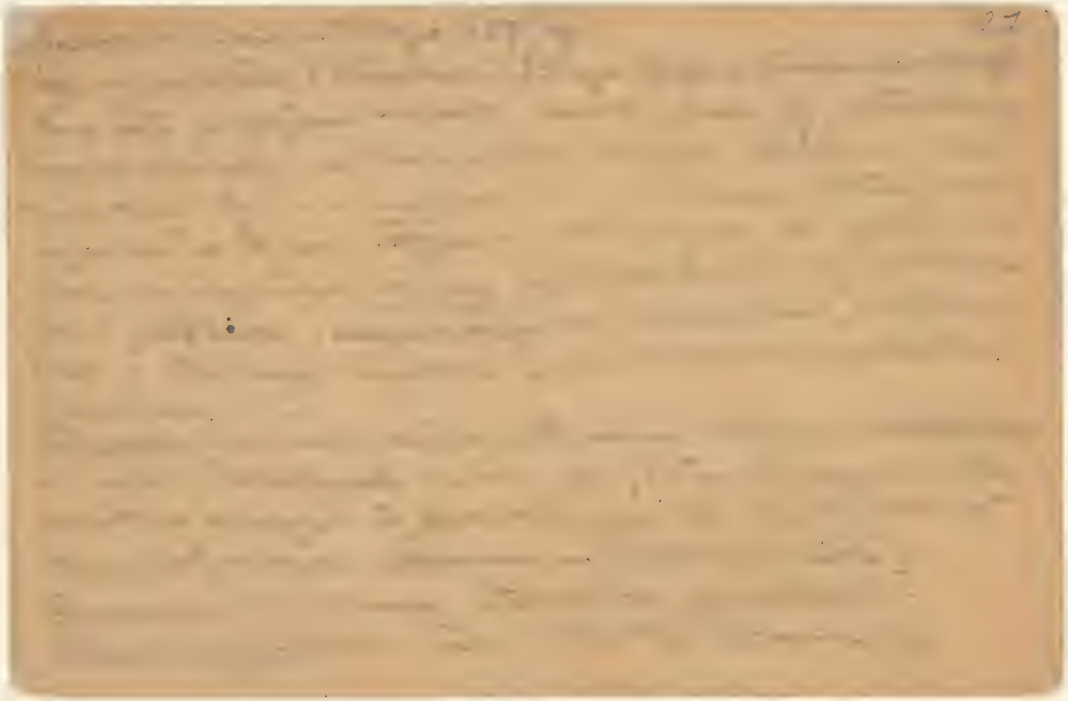

WELTPOST-VEREIN (UNION POSTALE UNIVERSELLE)

CORRISPONDENZ-KARTE (CARTE POSTALE).

(ADMINISTRATION D'AUTRICHE.)

Nur für die Adresse.
Réservé exclusivement à l'adresse.

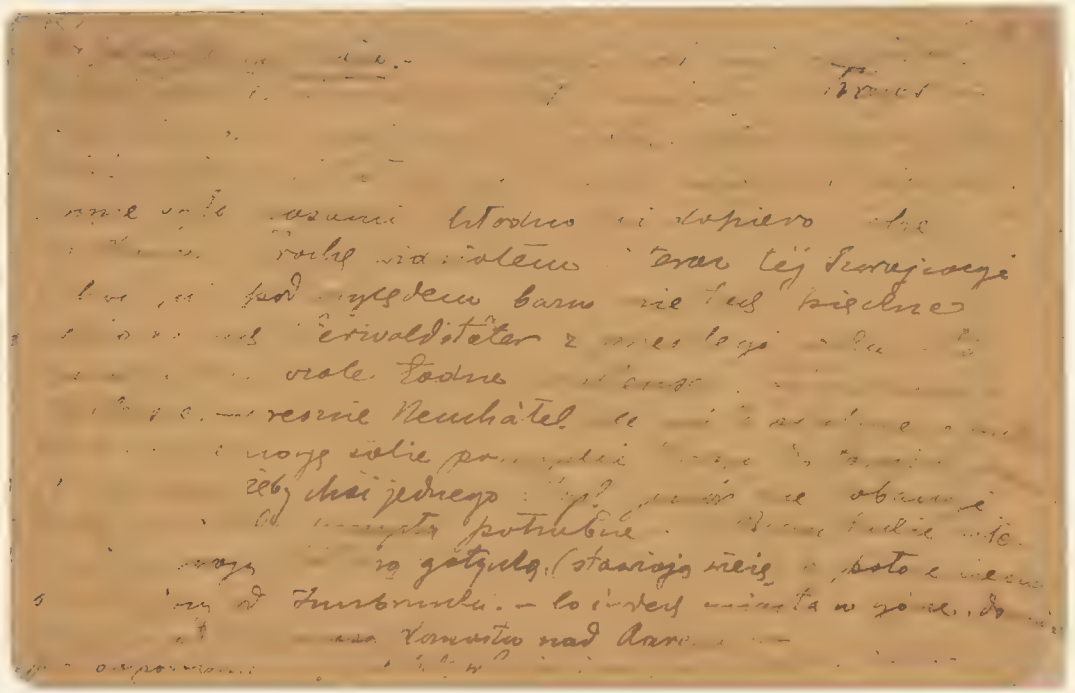

CARTE POSTALE

Mr. Joseph Nicolas

de l'Chaudé St. Germain.

14. III étage.

Paris.

26 stycznia 1892 ~~r.~~ r. p. Kraków

Napisz ci jeszcze o naszych krakowskich kolegach, jakie między nimi są wielkie różnice, to nawet już sobie z nich dokładnie zdasz sprawę. Przedewszystkiem ...

Jakże inaczej z Henrysiem. Ten przedewszystkiem

list nie przeczytany przez panią z. Ciemińską

Boże Uchowaj [illegible] Drodzie.

napisz ci jeszcze o naszych dawnych dobrych dobrych. jakie nie
wiemi są wielkie różnice, to w czasie jak zdie z nimi do
stanie sprawę zdaje. - Powiedzmy [illegible] o Rosalie, to stoi nie
bierze dużo; rzeby dać zdie z nimi nie mogę. - Kawał jest na
talimo stopnia zarobania umysłowego ile wszystko a niego jest
od drugich przejęte i ze jest dobry!, że nie w nim samym
nie ma; nie umie patrzeć dobrze w siebie, nie dane ani nie
patrzeć, on by prawdziwie jeszcze z biedzi lat dwadzieścia na ani
zrozpłacił. to nieszczęście że nie nie ma, ale z roku otaczam jest
o wszystkiej spostrzeżenie. Powiedziała panna Julia że pan Mas.
dawali to marzenie" ale ci dzieci za przykładem do wniosku obser.
mojąc że pan Maciłowski wcale nie jest marzeniem ani marzy.
nieniem, ale jest tylko najczystym dzieckiem nas i wiele innych
. jest talimo niepodobnym mędrcem stów, zdań, doświadczeń, skarbem
myśli i wyobrażeń. Zastanowienie w salonie przejmuje od [illegible] a z
i z nim samym rozmowa nie wypełnia pewnienie, tylko tak nawyk.
wszystko [illegible] rozmowy nie postępuje, w stosunku do Henryka nabiera
Jego umiejętności dodaje jako ostrość „zdania", nim zdzie go pokochać
jeśli nie wszystkie pospolitości, to w [illegible] dzieci, dzwoni i bzyczą nie.
Dzie. Tam zdzie Rydel bywa i dzwoni.
i Rydel, nie wiem [illegible] na jesień - [illegible] i potem [illegible] portretu
moje zdania o naszym koledze. Widzę w tym wszystkim wszystkim
- na jego. w życiu. wszystko co je nie pomieni: na co jego wszyst
wie, co mówi drugim jako swoje z uwagi ich na to uwagi.
Jest to się nazywa, nieznam, Rydel to nazwał „dwudziesty literacki"
jest dla mnie odkrywczy, tej zajęć ciągłej pozy, udawania do za dużej
ile nie ma w jego działalności; i jego własne życie jemu do jego
i działalności nie pasuje - wiadome mam i ja tak odpowiedzieć
ie w Tadzie wszystkich ani bliskich ogół stanie wyróżnić moje, ani
jeden malarz, jeden rzeźbiarz, ani wydawniczy innego. - Zupełnie
niego nie ma oddzielnego jaźni życia w tym towarzystwie w dzieci
ja i wszystkich nie tamtym dworcem. Jest to dla mnie
straszne, wstrętne bardzo, i uważaję jemu za ten nie dobrze, jakie
a nie odnalazła się najmniej do Pampie, zdzy z nim zupełnie zerwać,
bo ta jeni nie dwadzieścia moje pomoc i [illegible], ale wszystko to co ja mówię do niego. jest [illegible]
ale się do niego odnosi, bo on sam nie nie działa, a wszystkie moje
i [illegible] i wyobrażenia jakie ma pokazuje trapiący na grunt nie przyjęte.
i [illegible]. Co on ta robił przez te dwa lata. - Mam takie wrażenie
że, zupełnie nie, [illegible]

to teraz w pewnego rodzaju wieńczy mojego pobytu w Londynie
malowali przez wielką chwilę [illegible] pewnego wartego słuchania
wielkiego z obcego, co ja nam to pomieszkaniem ich zwolił. - pory dni
temu wysłał dziewczyna zjadły, w pewnej chwili na [illegible] i po
wtorku, przedwczoraj wyszedł pewien wielki do Rastenda, bardzo tanie
z wielkiej maniery. Zresztą nie wiem przez pomyślenia do domu.
jakiś stary z niego zamówił, ale [illegible] tyle mi nie podobnie
to pewnie się do mojej lub tak jak podobne rozlicznie od tego
co miał na myśli, - tyle co [illegible] ten pewnego wtorku
niemiecki. - Co czytał? czyta codziennie po polsku, jadnego innego
języka nie ma, ani nie [illegible] - [illegible] codziennie zbiorowego
ze czytał "Zamek Zbiorem Kaiser und Galicien", czyta po nie-
miecku jakąś grubą książkę o Renesansie, ale bardzo powoli
tak powoli że zapomniał nawet [illegible] czytanie, tylko wol-
ne [illegible] z tego wynosi nie zdaje, czytał [illegible] jakąś
dziwną jednego z wnuków Thaine'a. w południem [illegible]
a wtorek [illegible] od Schreibera [illegible] Verona, z [illegible]
Breitenauer [illegible] Schreibera, który ja jemu czytał. i wszystkie tylko
z tych pozostałych się [illegible]. Co sam nie czyta ani
żadnej literatury dziwnie, ani wcale [illegible] ani
nie [illegible] a nie wiedział [illegible]. — Co mnie wyjaśnia,
w tem stoi, to że Rydel [illegible] wielkiej wartości nie go wina [illegible]
Wi wszystkie wszelkie że ja [illegible] nim rozmawiam, [illegible]
ja Rydla [illegible] mówił, a on milczy, a to [illegible] stałego że
z nie nie w pomieszkaniu; nie ma nic do pomieszania, a [illegible]
[illegible] stałego że ja wolę [illegible] nie [illegible] wiadomości
niemu [illegible] fotografie wyjaśnienia. — Znowu to
go [illegible], a religijne niewyjaśnione objawia [illegible],
objawia [illegible] osobnego, objawia [illegible] dziecka, woli
w [illegible] dziecka niemowlęcia. — do dziś niemowlęcia nie,
nie, nie. Żarł, za [illegible], za [illegible], za Ideja-
nem Matejki za Rębowskim, za Polityczkim za Rog nie
nie [illegible] i z dziecka potrafię wyjąć [illegible]. — Pogorszenie w wyjś-
wiadomości [illegible] [illegible] objęciem i nic nie nie
[illegible], abym go dotąd [illegible] tak jak dotąd. — Jest on
[illegible] że wszystko na jego brata, to brat jego był wyjątkowo inny, i dotąd
[illegible] nie [illegible] dziecka [illegible], co się z nim stanie. —
Wyjątkowo dziwny go [illegible] dziecka [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible]; [illegible] do [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Ja powtarzam [illegible]; [illegible] [illegible]. Chciałbym
[illegible], tak w nieg [illegible] w [illegible]

odemnie zdjęci pantofelnie dotedy [illegible],
[illegible] listów, wyniosłość oliw, wyszłyśmy się o wieczór. dix.
w, dlatey że mieli pomysł, nie to [illegible] nie wtem
[illegible] ale że dniem mi impromowi, dniem
i wojs dziewi pokazać. — gnelle misère. — On dopiero
to mówi wyjeździe bedzie dla mnie dobrego wagonu
wyjeżdżamy, bo on będzie powtarzać różne rzeczy, widzisz się
odemnie dziewczyni wyjście jako swoje. — Jeli prze
ci dzieci dni nie [illegible] wagonu wyjeżdżamy, to jej jednego
niezej listu odemnie nie dostanie, ani nic i nim mówić
nie będę. — [illegible], [illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] i artyzm — a nie mamnie.
Co niezej wyborni sobie dowiedzą mi że on jest [illegible]
[illegible] niemiecki że on [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] odbiorni się to do [illegible] niemu, dlatego ja mówiłem mu
[illegible] o [illegible] i [illegible] i [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

I miś wyjdzie Rydel. widzi wojnę, tak że nieco stoimy na wyższej niż jakś ideiny ulicy: potępiony dotąd - jest to dla mnie wielką przyjemnością. wojna dużo wyrobi ideały on nigdy inaczej wewnętrznych wrzeń widział, nie gniewam się, ideał jest dziwna dla dzieci, bo Kordiana widzę że one w nie go zagr. — Andrej Tyrka nie zapomnę wyjechał z Krakowa - tak on nie ma ani warmony, ani Anny, ani wiedzie, ani Prozi, ani jednego miasta Anna Kordiana s— O Ehrenbergu wiadomo potrzeba [illegible] - abonnie on się do niego zbliżyć [illegible] gadanina. jego pozycja do dramatów się zmieni, wrócił mi się - jest bardzo wyderstatowy i dostał się w literaturach; niedorzeczne jest mu dziennikarstwo, to wyrobia nonszalancję myślowa. Całkowicie mi się podoba. dziś wieczór nie mam, jadę z nim, ale mi wstawia x- jest sam że jakiś mu być obcy i bardzo blisko. Ehrenbergiem. — Jaworskiemu wolę na mnie wrócenie przed dwiema laty, dziwny jest mi mnie. Ehrenberg jest bardzo bystry, bratnia na niego [illegible] z przyjaźnią wrócił, zdystansowany. jest wybornym obserwatorem psychologicznym —

Jak widzisz tak mi dużo napisać: ale o innych jest nie wiele wypadło mi powiedzieć. - jadę do listu tamtem napisałem i ukazuje się w Polsce ostatnim zeszycie a ty jest jest mowa, stąpy odwiedzi Rysiek - przyniósł mi bilet na wczoraj. dziś dziennie - [illegible] przyjdź do Adi Towarzystwa Ubezpieczeń i będziemy na obiedzie. Czytał sam dziś dziennie ostatnią moją nowelę. pod tytułem „idiny za nim", gdzie wyjść, jaja Zygmuntowa. Cinna, jego [illegible] grzeczna Antea. jej ojciec tłumaczy - całem jej ulenienia jadą do Jerozolimy i za pośrednictwem ułaskawienia Chrystusa, wystąpienie w sprawie Pontius Pilatus. - opowiadam dziennik, ale, wrażenia niektóre wyjątkowo na mnie, ale nie mogłem się oprzeć i temu że mówiły to samo [illegible] [illegible] [illegible]

dnem, mszy, wyjazd. Plantz. wieczór babą: — Wieczorem
kwiatem i dowcipem po wynos: mówiłem im o tych cieniach
niach, potem wróciłem do domu z nimi i ulokowałem się
na wieczór do Jadwisi wilk. gdzie i Cesia przyszła a dowie
nas odprowadzić. — W Jadwisi wilk nikt nie było. był i dwaj
nas jadło ze siostrą i mamą. potem około 8ej z nasto tajnej
wróciłem na tej zabawie do godziny pierwszej. do tej ~~godziny~~
i o pierwszej się odwiązało. — W niedzielę też o dziesiątej
byłem w naszym mieszkaniu i widziałem się z Zawadzkim
niem. ja mówiłem niewiele: on nie mówił, ale nie było
jej mai, bo był pan deputy, pan Wodzinowski, pan Rómer
jezuita pater Karol Mariański i jakiś wojskowy z sądu
pewnie wyjechali attaché, który na ulicy restauracyi. Cichaty
obiadem nikt stopnie. —
wieczorem w poniedziałek po dziesiątej jeszcze się
z Cesią i byliśmy w pięciu aż do godziny 2ej.
i pan Rómer mówił o tym ożeniu z Cesią ja na ich inter
nelonge odpowiedziałem, żeby ślubny wyjaśnił sprawę
z Bogiem. — We wtorek byłem na wyjeździe trochę
z pożegnaniu, też z mamą i wieczór. wyjątkowo widziałem się z Cesią
Rosselli, Pallajuolo, — jest u niego ona z domu, jak mówi nie
to przyjaciółka na powód że u niego przyjaciół nie mamia, to przeszłem
wyjechał wyjechał że chce mi mnie u siebie .. —
i jego pomysłem i mieszkaniu się wybrałem jak dawniej tak
i teraz wracając z wyjątkowo. wyj. utrzymywał że szczęście
pilki się jego przyjaciół pan mówi nawet, a Wojciech przeszedł
wszedł Fantazmatyczny Antoniem dziecka. przeszedł wyjątkowo. —
i wyjechałem nie byłem od poniedziałku. to jest wtorku z Hennyg
wiedzi do Rieckanow. ale wtorku mamy tam iii około 6 1/2
wieczór to się go dowiedzą, bo on przyjechał o 7.50. —
Mamy byłem u P. Rothenera gdzie wielka żywość i mamo
ożób, ale nudy. potem o 7 1/2 potem byłem do p. Zakrzewskiej
gdzie wiele osób zwanych ale przeto się nie udało i wyjechałem się
pożegnałem: byli ze sobą niedbałem. — Całe towarzystwo
było po długim u Kamowskich, jedna tylko dama Rydel,
która tam i mała wyszła podwiązała mi się wracać i odwiązałem
a przy niej była Elinka Zakrzewska jest ona z dwiema Chaplinda
bardzo ubiona. bardzo gorąco, bardzo redzę niemu radzieniu.

nowym się dobrze panna Marquitta wyrobi ale nie zazdrości; wiecznie sympatyczna. Widzę że Pani wrócił list Gabrieli pisze z tyle z nim wiadomie że panna do mnie zwróciła a widomie miała intencyę. —
Jest to na ostatnie tańcy portrait de Laveaux. i listy portrait Malczewskiego nie wyszły. — w Wiedniu wówczas wyglądałem nieźle mówię Petersburg — Petersburg wyjechał do Wiednia przed Tydzieniem ale zwarto ma do niedzieli. —
(Od tam nie widziałem wcale do niedawna się w Berlinie spotkałem z Pani Potocką jest w Paryżu i ze mieszka przy allée de l'Impératrice) —
Jeśli potrzebnie i będzie mi za darmo odjazd, jeśli Wuj wróci z Włoch. ja jeszcze niemogę nic obiecuję bo wszystkiego mało a okoliczności tych ciężkich wstrzymują mię. Paweł mi mówił że mu dłużej list długi, i wolałem u niego karty z trojem pismem. —
U Sekretarza w wiadomości byłem i widziałem się z Pani Jabłonowską jest w ich salonach wiele dziewcząt, ale żadna jeszcze się jeszcze nie wydała tak jak Ty.
Do Dyr. Motzejki bijdę pisał pewnie innym razem. —
Pomiędzy dobrowej ze Ojcu przyślę przyjemny wiadomości jaką. Dziękuję bo i on mię prosił o grzyby —
Ja tej jest przyjemnym Pani w Paryżu ciężko to dużo wolno. Mam projekt jechać na Berlin, Magdeburg i Holandię. Jeśli będę miał futro wyjadę nawet na drogę. — Jeszcze tylko widziała dni mego pobytu w Londynie — pewnie bawiemy się w pięciu tak przyjemnie; to tamci przyjaciele nasi Rydel, i mała a ostatnie u mię dwie; jeśli ja jeszcze w niedzielę będę zamo w Londynie). —
no jeśli idę do odjazdu. to jeśli wyjeżdżam zieden przy stole. i wuj się śmieje i dziwuje że się wuj otrzymał dwa? pod wiązką a Ania na wiadomość i u pani Ludwiki.
Dziękuję w Paryżu dziękuję.

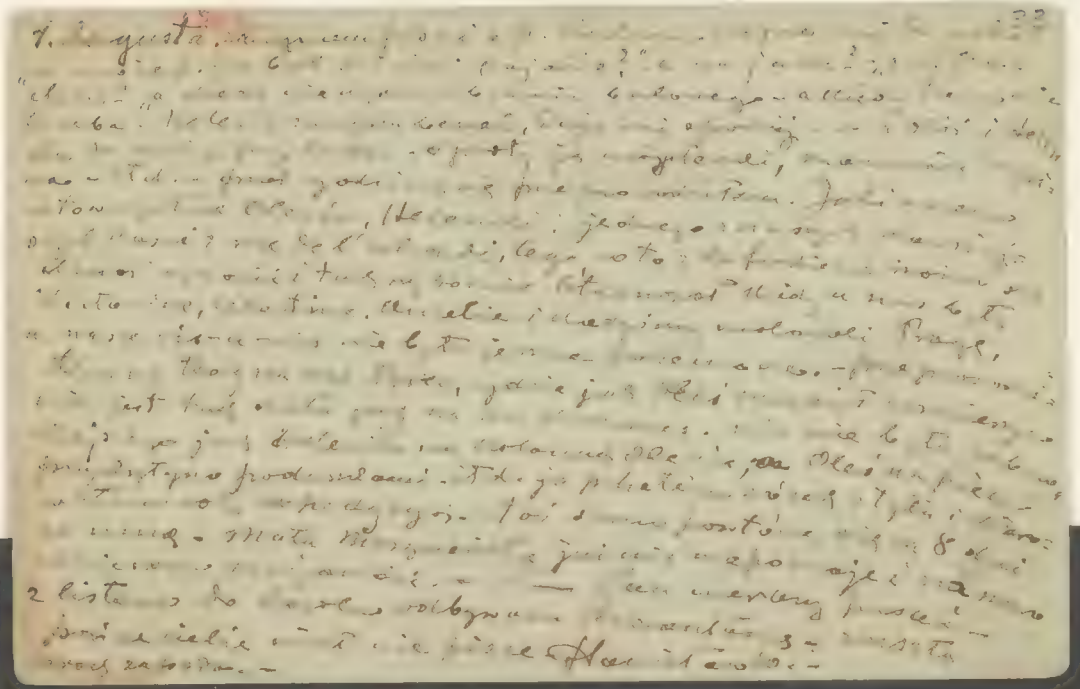

106

CARTE POSTALE

(Cet espace exclusivement réservé à l'adresse)

KRAKAU
10
E
92
ANKUNFT

PARIS-ST
8H
OCT
92
TRANSIT PARIS

M. le Prof Methoffer
Alia Retorgada 5. II

Autriche
Galicien (Cracovie) Krakau

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

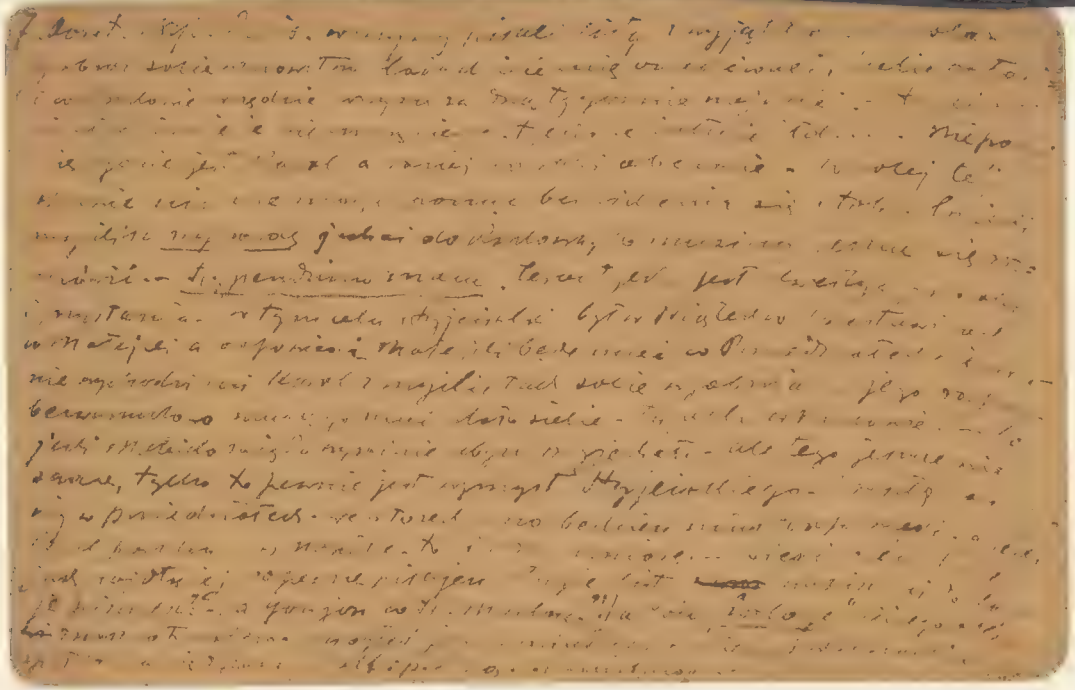

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M Joseph...

à poste restante

(Seine Inférieure)

Rouen

CARTE POSTALE

Côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M

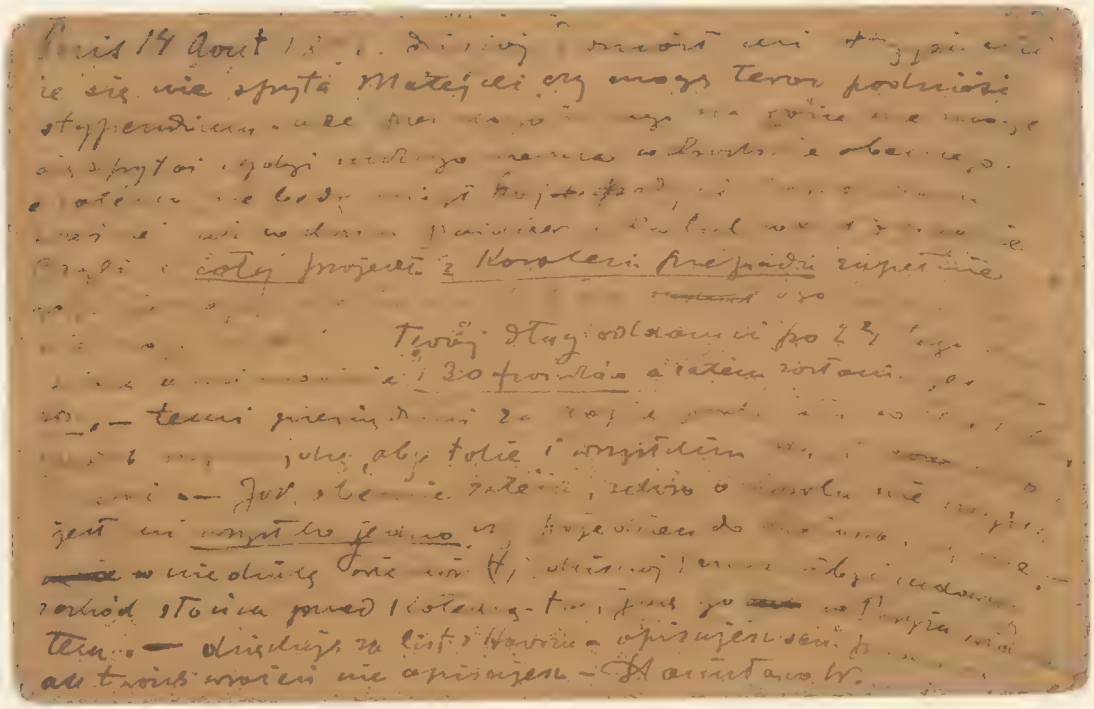

B.

CARTE POSTALE

M [illegible] Hoffer

poste restante

(Somme) Amiens

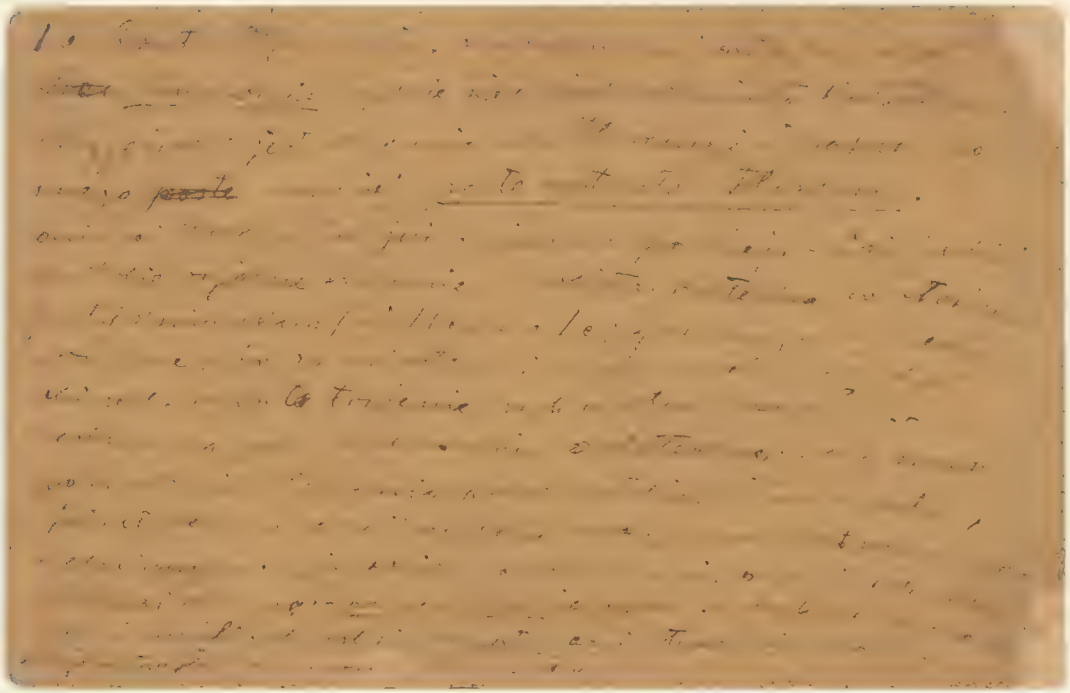

CARTE POSTALE

M Joseph. Wolkoff

poste restante

(Rome)

Roma

W tej chwili odebrałem twój list i wypłatę to co ci za tobą odpowiedz wysłany. - A teraz do rzeczy zasadniczego. Dostałem dziś rano list jego i pomimo iż dziś odjazd wyjechał do Lwowa nie pojadę i polecam wrócić do Paryża. Dla dalszej rozmowy - to postanowi będę we Lwowie [illegible] bym na miejscu dla godania się z ziomkiem i drugim dla załatwienia drukowania artykułu na miejscu, inaczej raz dla tego że t. jeśli dostępu wyjazd historyczno. - Obawiam się (to i ja myślę) że [illegible] nasze dam na artykuł co bardzo pewny i bezpieczny i pomoże i wyjadę z tych Paryża Petersburga lub wcześniej, jak tylko mi Pan Bóg pozwoli przyjść pieniądze. - Pisałem mu jeszcze wrócę [illegible]. - Jutro będę gonił za ubezpieczeniem [illegible] i o resztę domowe. - Hamiętuw.

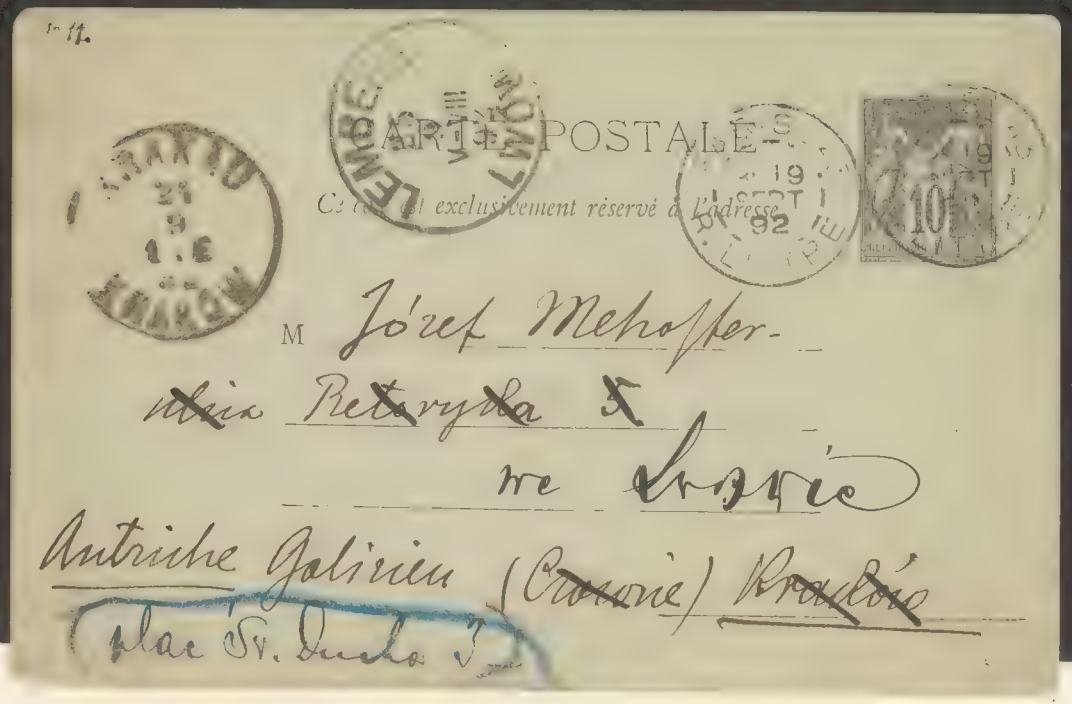
CARTE POSTALE
10
M Józef Mehoffer
Antriche Galicien (Cracovie) Kraków
(Rue Sv. Ducha 3)

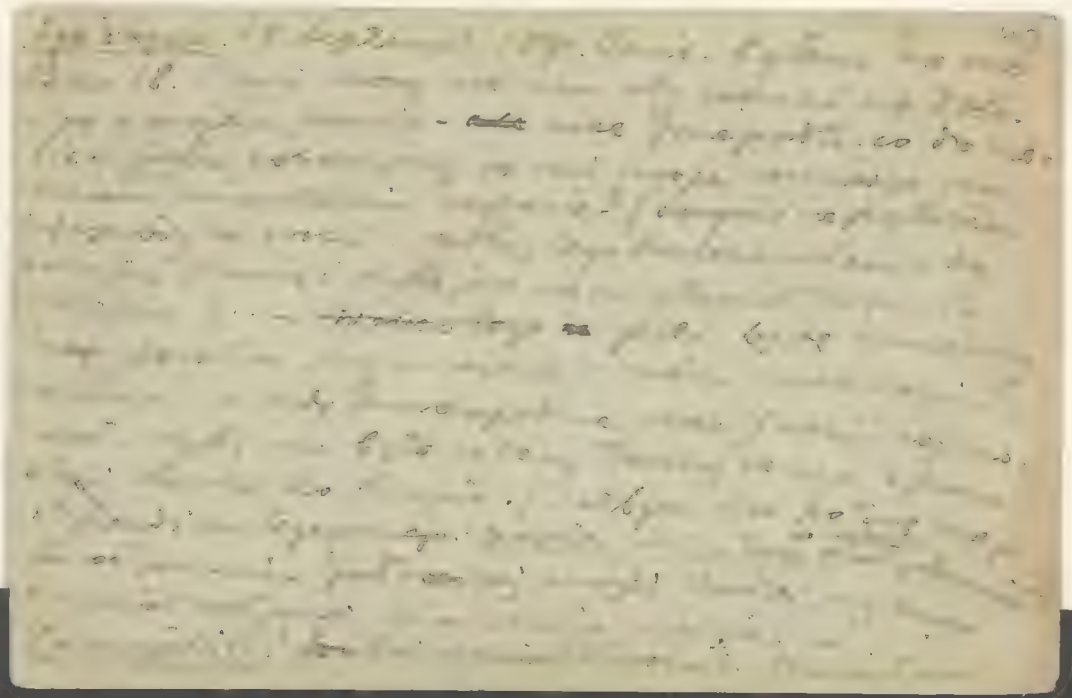

12.

CARTE POSTALE

Cet espace est exclusivement réservé à l'adresse

M [illegible] Mehrlein

Rue Petitgrille 5

Bâtiment Pelletier

Commandant Strasbourg

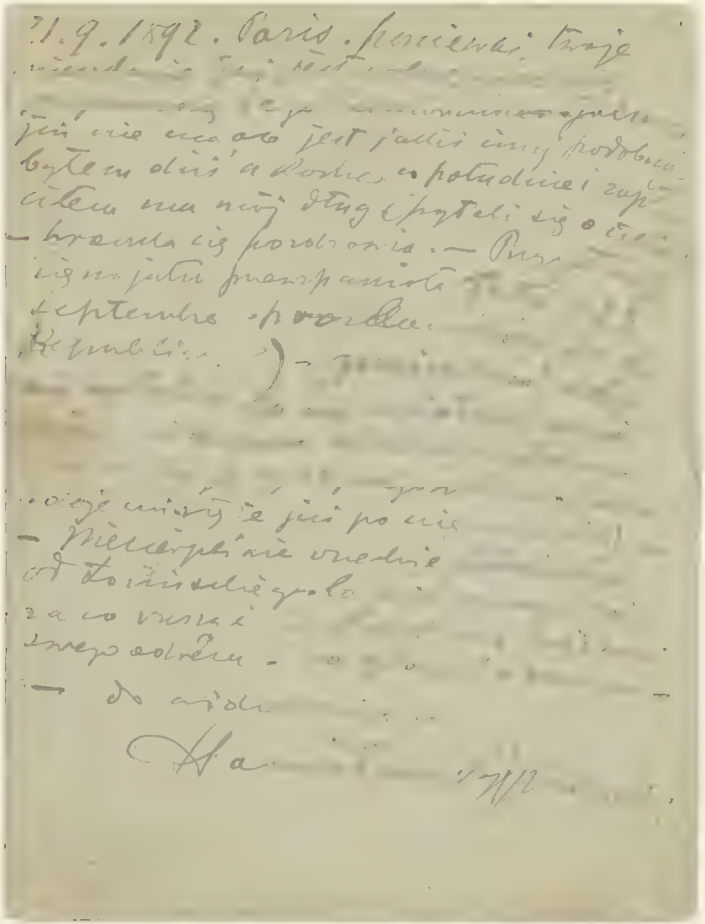

CARTE POSTALE
Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.
LEMBERG
Lwów
Plac Św. Ducha Nr 3.

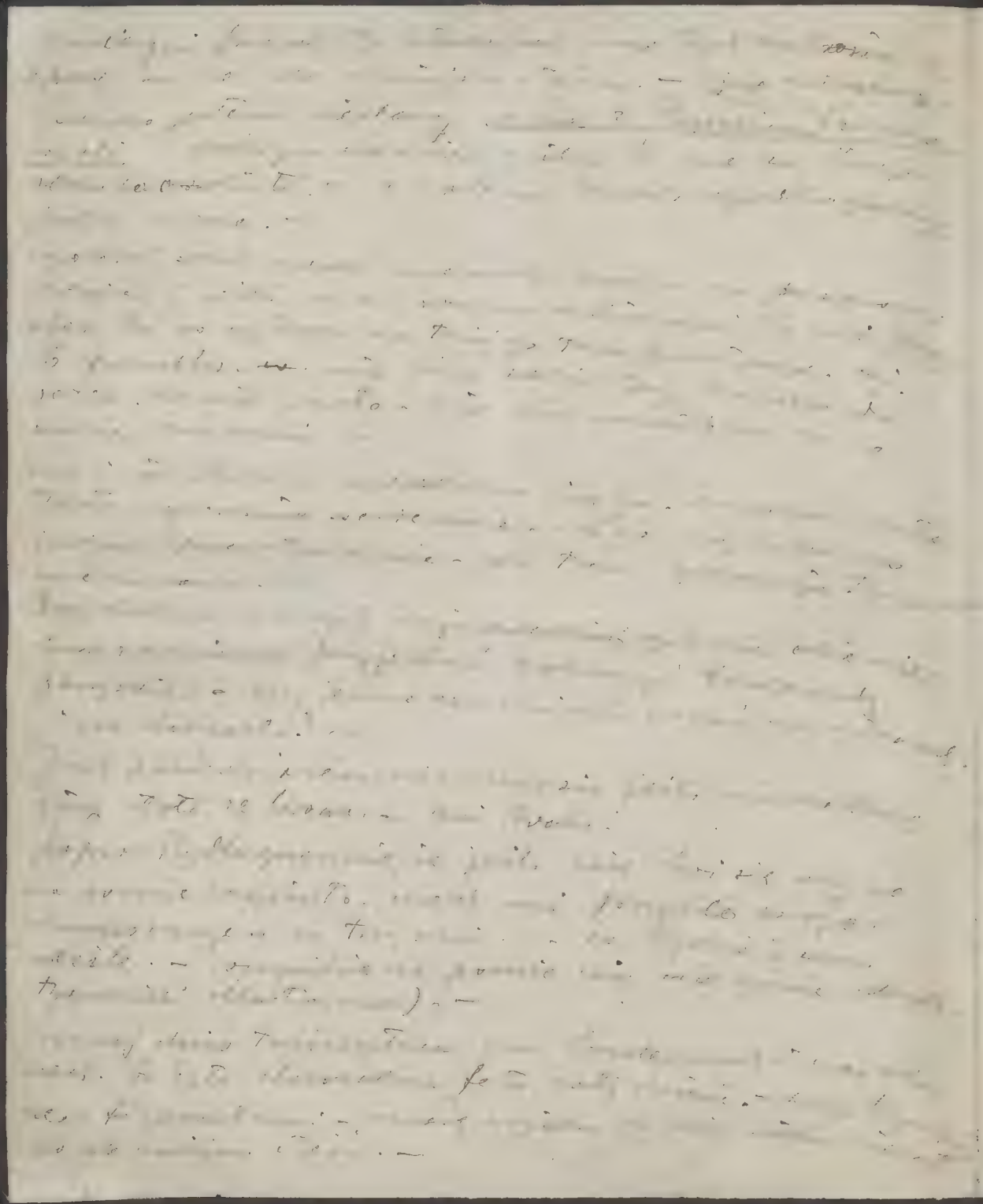

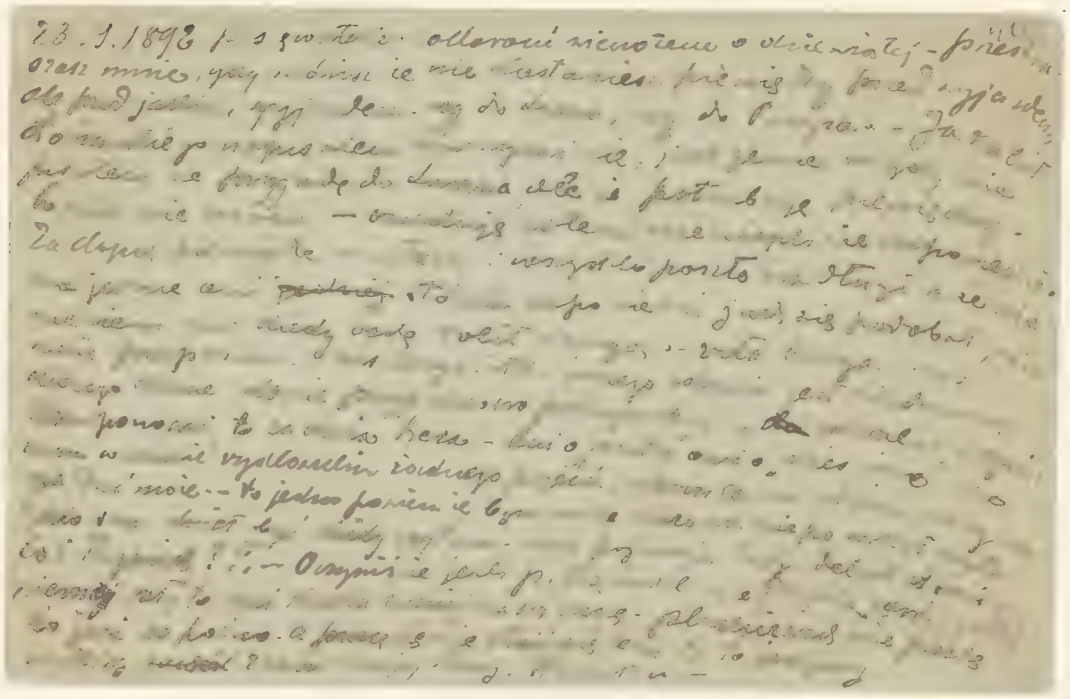

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M Josef Mehoffer

ulica Retoryka 5.

Autriche Galicien (Cracovie) Krakôw

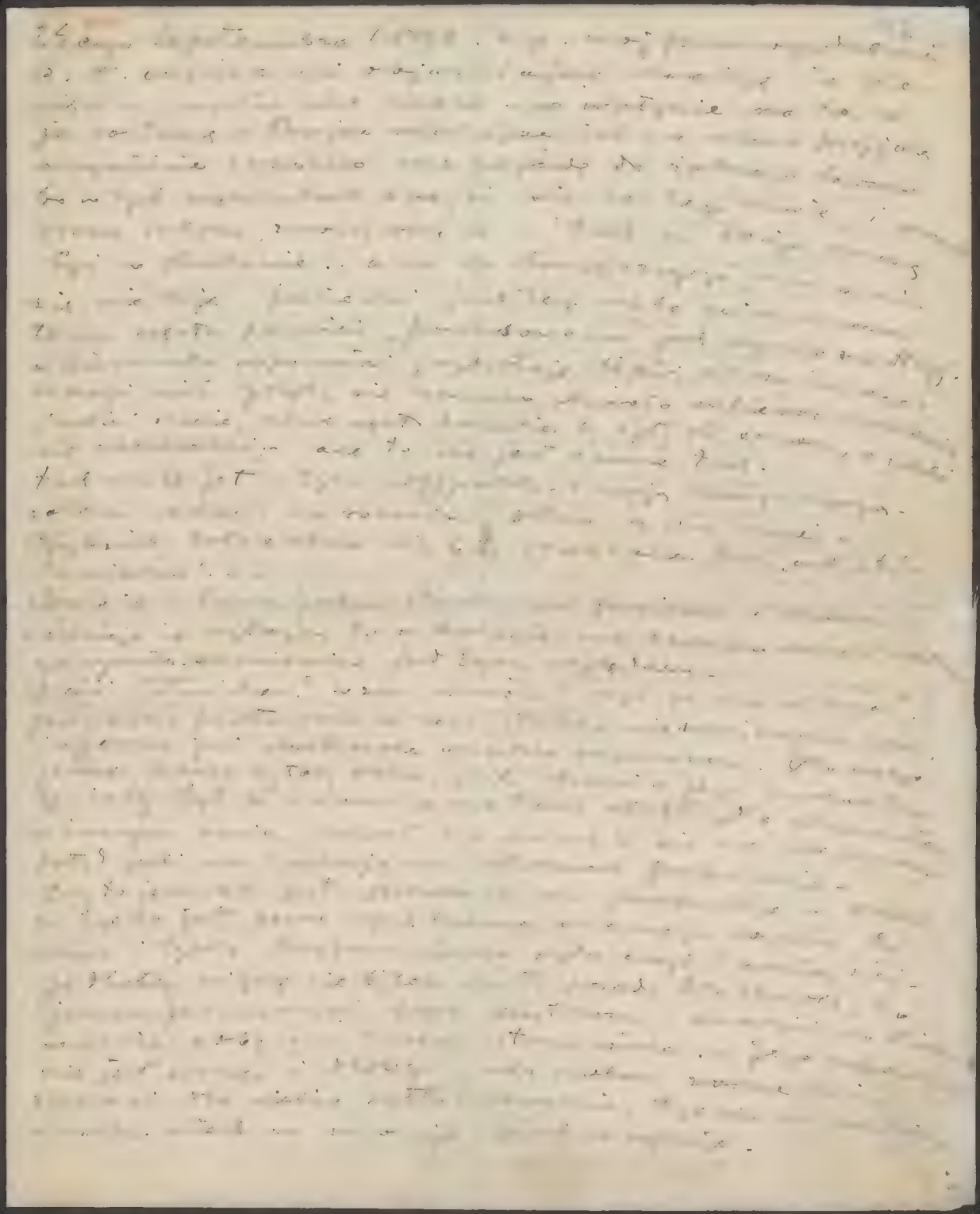

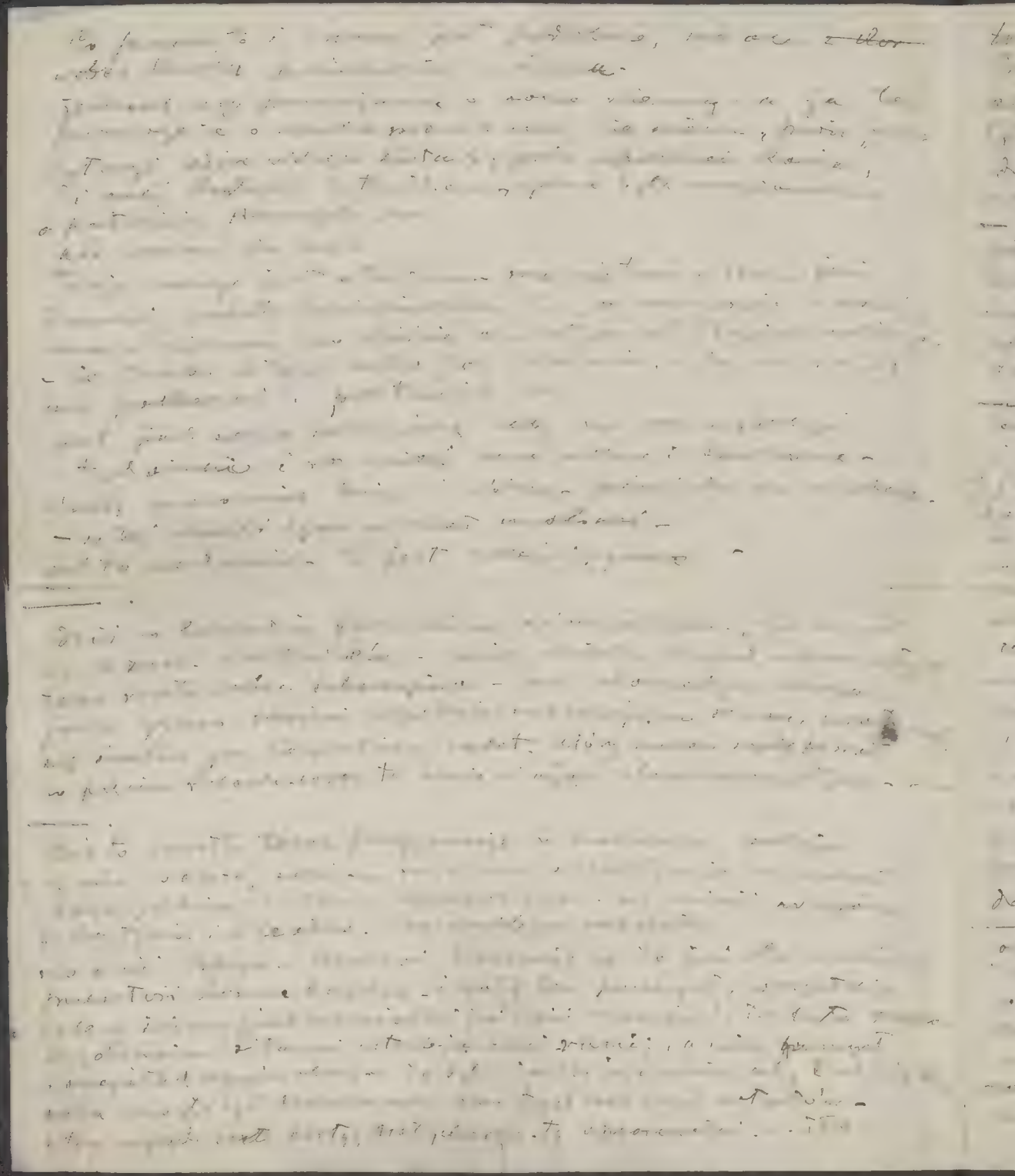

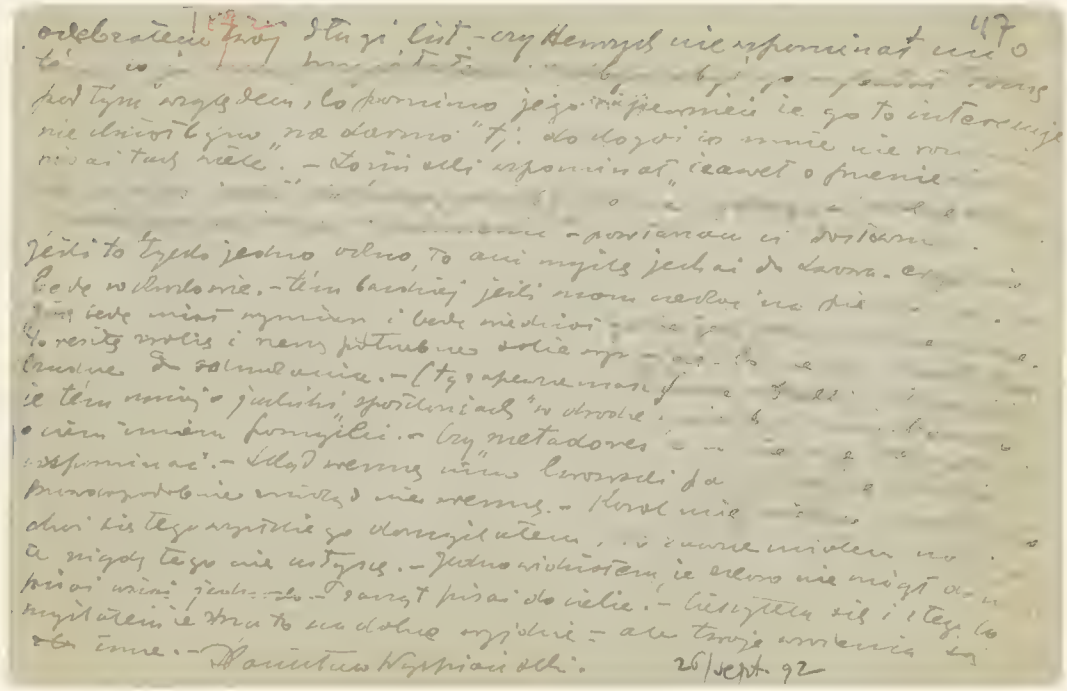

CARTE POSTALE
Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

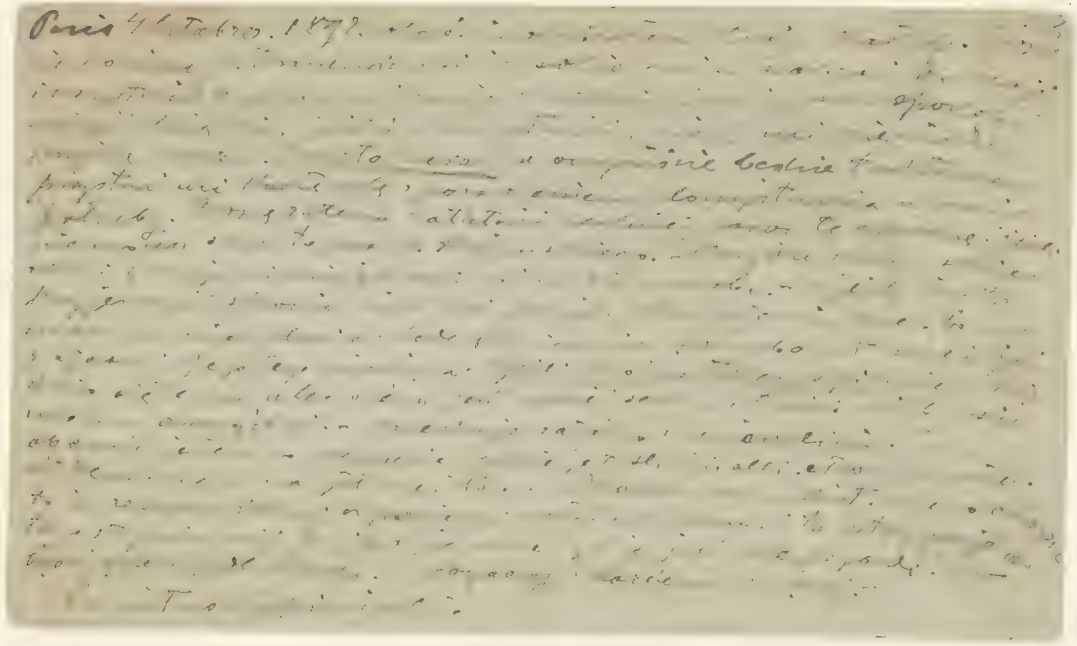

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M Józef Mehoffer

~~via Petorrio 12~~ 5

Adam Stefan

~~Letnicka Fabricius~~ Pawiej Hradčáno

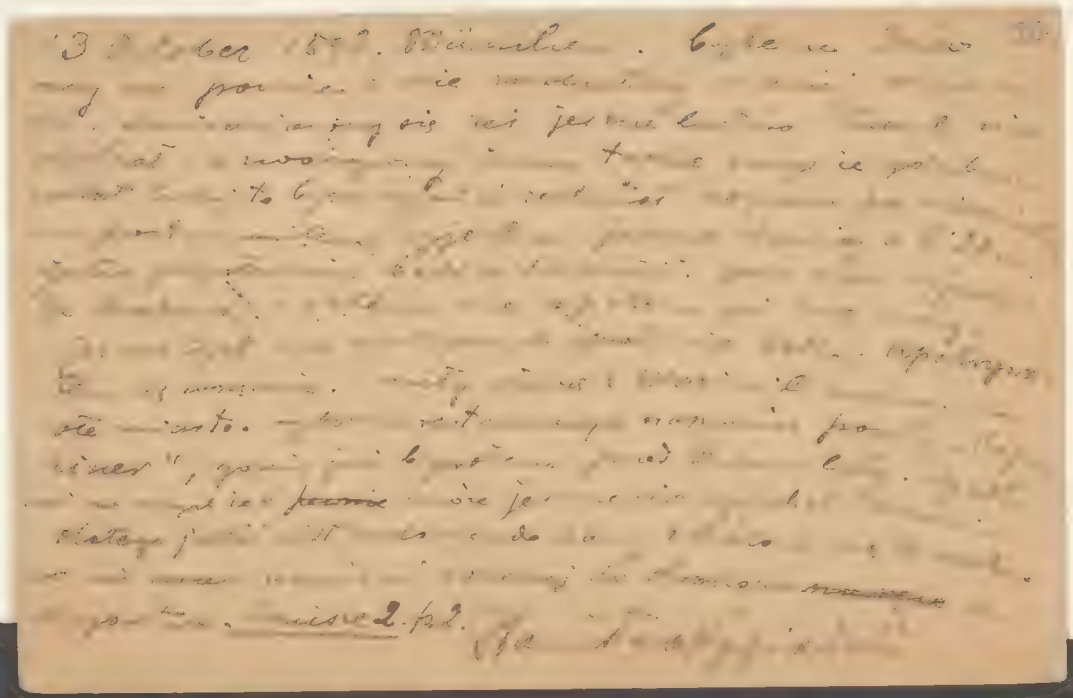

17

Königreich Bayern.

Postkarte.

Giltig nur im Aufgabeorte und im zugehörigen Landbestellbezirke.

An

Josef Mehoffer.
poste restante.
in Mü[illegible]

92

od Października 1872 roku „Krakowiaka". jestem tu od wtorek
ery trzeci raz(y) dni. „ wiem wolic biorą za złe, że nie pi=
sałem jeszcze do Lilie, nie aby ci odpowiadać to samo co
widziałeś sam, ale aby cię przywrócić za nagłemie moje w Spro
wie Kowalewicza. bo widzę, że ta sprawa nie jest tak na
głowa i że im pilno nie jest, o niem ja nie wiedziałem
i powiedziałem. biegłem na to. - Dalej że dopiero ta się dowiedzia:
Tem od Kowala (wydawnictwem z niego) że moje stypendium nie jest
pewne ale że dopiero się mam starać o niego na ten rok.
widziałem wołowania Kowala, stroje, pieśni, zwyczaje, i t. d.
i tak nie jest jasne tego, co mówił i pisał? — Kowal wracaj stanął
ze mówieniem: byli przy tem Rydel, nie radzi że jeździ jak
go spotkam mam być zdziwiony, bo inaczej by się zdziwił
mówiąc wobec Rydla. postawiłem przed nim i obwieściłem jemu
Dnie obrazy że mnie wyprosił; nie mnie nie wyprosił. — Rydlem
u Rydlów się nie widziałem - Hendla nie ma, jadę do Lwowa w dobrych
jutro do Matejki ads. (jeśli będzie w Krakowie, a ma być). widzia-
łem się z Zmudzinem. Dotąd wszystko nie nic.
wszystko dobrze — wawel pomału. widzę z niego wszystko
na miejscu; wiele rzeczy w kolorach. — wzrok zimniej. Hanusia
ma miesiączkę

Correspondenz-Ka

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Józef Mehoffer
rue Bréa 18.

in
w

Paris

(Poln.)

Kraków, dnia 1897.

nie widziałem się jeszcze z Dr. Matejką, bo wiem to odkładam do powrotu ze Lwowa, gdzie jadę jutro, odprowadzony pa-
rami Ks. pp. Baumów do Rzeszowa,
Zgadzam się całkiem z Twoim pomysłem i Twoim Panią
opinią, ale o całość dwóch pierwszych Hermesa, to
chyba trud wyjazdu do Paryża. Zresztą
się nie z nim jego wydania, i jest dobrze
trzeba by pod tym względem zaszło coś, jak
by w czasach Pani dzisiej Hermes przy mnie z
podziałby i dokumenta dla mnie jego
i jego wydania. — może się nie tak stanie
jak mi się pierwej odrzekło, a dowiem „gadałem" jeszcze
raz z nim i wtedy powiem Tobie. Co się
do tej Elektry jego wydania: nim po raz ostatni
i że jest z nim o niej ani słowem nie wspomnę
ani sądzę bede ani on co o nim zrobi. Inaczej
rzecz ma się z „Posie" — i że pośniej zgubiły słowa
„dopiero mogę mu dowodzić lub pomówić z jakiem
sposobem. Muszę się nie zdecydować bo inaczej
do pewnie nie dowiem się bede chciał się mnie za-
dziwić. — W Krakowie mi niedobrze smutno, tak
że nie mogę mieć na nic ochoty, gdzieby ino gdzieby
siedzieć, ani co robić mogę. ani czytać. Jeden
Tacyt Hamel i Odyssea mi wiecej co by mi bez gniew
się gdzie nie ten Tam wiecej siedzę i ani mogę
gadać i tamtych odejść. bo mi wszystko gdzieś
smutno bardzo. — Może wpadnę do Mszany
Either chcę widzieć się minutę ale bym chciał u nie-
go ze cztery. Tacyta tudzy. — to do Sundera to się
jeszcze nie mam, i to co mam to zgubione. Ale
pogadamy ze mną nie pamiętam o Tobie.
Adam Tobie Wszystkiego.

Correspondenz-K
Karta korespondencyjna
Josef Mehoffer.
rue Bréa 18.
Paris.

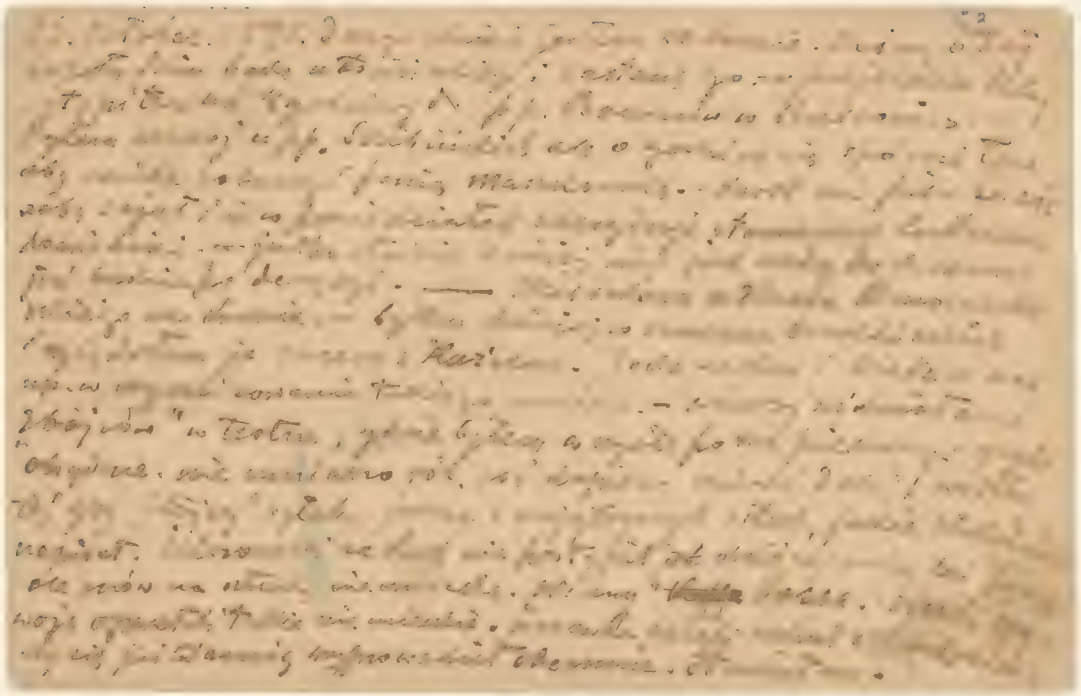

Correspondenz-K:
Karta korespondencyjna.
Josef Mehoffer
rue Brea 18.
Paris

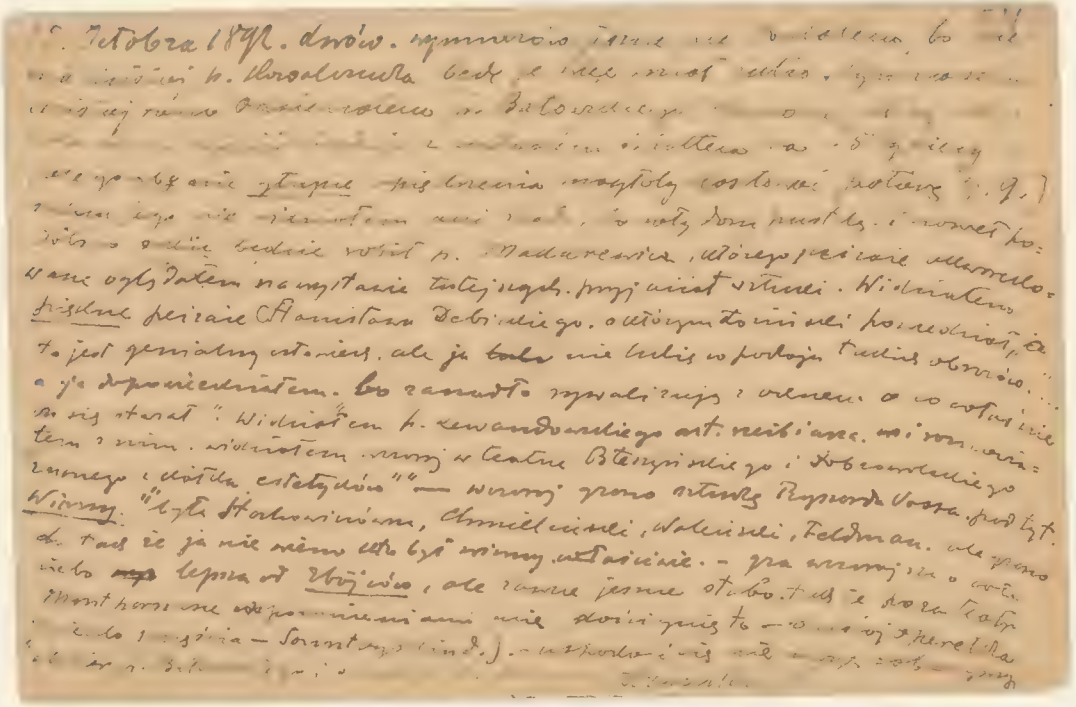

WELTPOST-VEREIN (UNION POSTALE UNIVERSELLE).

CORRESPONDENZ-KARTE (CARTE POSTALE).

(ADMINISTRATION D'AUTRICHE.)

LEMBERG 25 10 XI 92

An Józef. Mehoffer.
rue Bréa 18.
in Paris.

Nur für die Adresse.
Réservé exclusivement à l'adresse

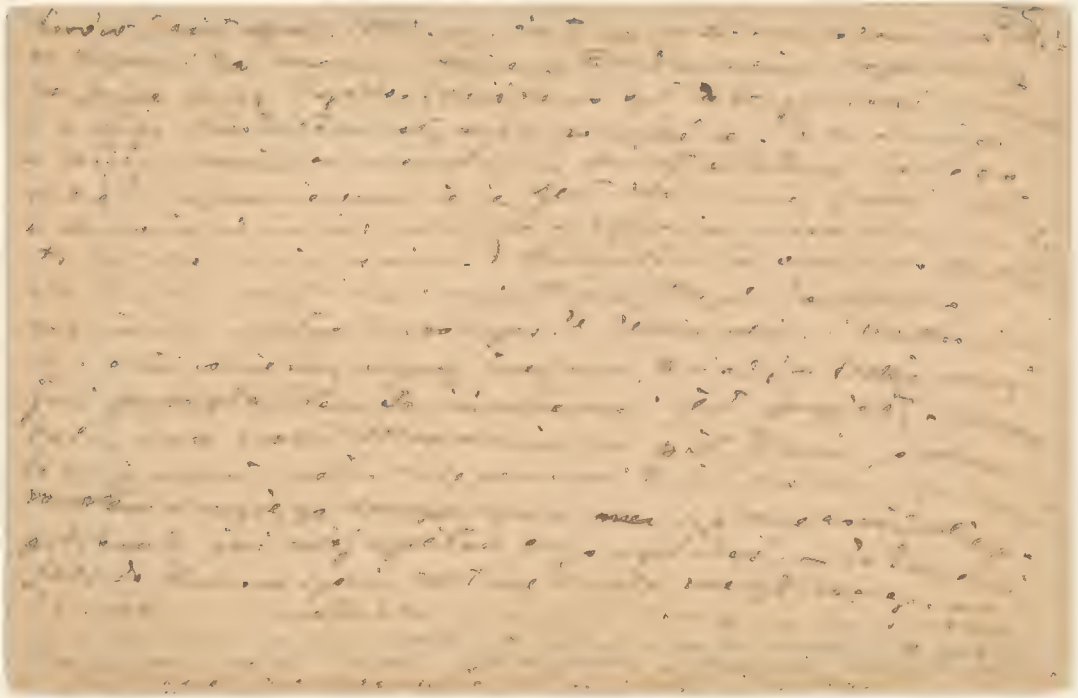

Correspondenz-Karte
Carta correspondencia.
Joseph Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris.

Kraków dnia 9 Grudnia 1842-go.

[illegible] wróciłem do Krowa. (Sprowę z Żonią odbywałem zatrzymałem się u Prandowa. Kiedy [illegible] tam, pierwszą rzecz wziąłem, a drugą odnieść mi [illegible] z Prandowa Kiedy [illegible] tam nie zrobię.). ale jestem nie mam się wyjechać natychmiast do Paryża, czyli z ostatnią [illegible] i zwłaszcza [illegible] się na Ukrainę i będę malował [illegible] [illegible] potem sam tym na miejscu Żonie [illegible] odwiozł. i to by mi [illegible] [illegible] [illegible] prac do katedry (rzecz bene [illegible].) o tych [illegible] [illegible] [illegible]

że mnie jest wtedy przeciwnie.
ale wrócam do rezultatów mych ostatnich dwóch gorących rozmów i perswazji.

Karol. zdaje doktorat w tym roku uniwersyteckim i za dwa miesiące nie ostatni to mnie ostatnie stypendium, przyszłego nie dadzą, ale po zdaniu doktoratu zaciągnie się niezobowiązująco.
na razie dowiedzą się nie mam jeszcze pieniędzy na życie przez te dwa miesiące, mam nadzieję wymyślę, otrzymam i te pieniądze z Matejka i jakaś zapomogę dostanie, —
obecnie jemu ciężko, codziennie modlitwa do Matki Boskiej —
był u Lachowskiego we Lwowie i ten obiecał mu posadę w Politechnice, zupełnie pewną.
tak że jest zaraz po zdaniu doktoratu politechnika może mu dać stypendium jakieś (zdaje się jednorazowe) tak że jest nie bardzo potrzebował niczyj stałej uniwersyteckiego.
posadę ma samą, zdaje, ale jest zajęcia pozaj.

Rysiek. zdaje examen w Prodze (gdzie jedzie wyjeżdża) pewien jednak na prowincję do jakiejś gimnazjum w Galicji zachodniej i będzie się przygotowywał do examenu [illegible] [illegible] w Krakowie, [illegible] [illegible]

od dnia 1 do Października Verlie mieli oni wolny
orędzenie na przedłużenie mu również pozwolenie
ze wschodniej Galicji. (Porada inspektora generalnego.) —
był we dworze u jadącego wprzywrzego dygnitarza
i ten mu specjalnie przyjaciel i obiecał. —
między nim Verlie a Paschiewiczem Rzyszcz
Verlie projektuje być w Paryżu. itd. ... opinie
się na ten wyjazd do Paryża zgadza — również Verlie
tego życzy. ... Jani opinie ona życzy Verlie, aby
miejscem i jego pobytem był publicznie śpiewaczka.
U Trani w Verlie mówi i wspomina o swoim
z jakimś Henryk gra, śpiewa, mówi. itd. ...
objawy porady Rzyszcz się ten z Jany ~~Hanny~~
Losią Wiewiórowską, która ma być bardzo
rozgarnięta, i miła.
(obiecuje przed wyjazdem do Paryża, Rzyszcz ~~chce~~
zaprosić mię do Estreichera, bo jak ~~mię~~ wspomniał
i pewnie pomieszaniem, chce i mamie
pomówić". — jestem nie ciekaw o niem
co chce z mamą pomówić).
mówiłem mu że życzę sobie aby do mnie pisał
i donosił o sobie. —

Byłem obecny w Muzeum z Tarnowskim, mówiłem
z dyrektorem o obrazie Cranacha. Byłem
u Herolda i odebrałem jego wyjazdu z Francji
i z Belgii. oraz jego obecne zamówienia.
Byłem na wystawie Tarnowskiego o „Wielkiem
na emigracji".

Rydel swoją wrotkę miał wystawić, ale ~~[illegible]~~ wyrzucił ją z teatru i mszy się do egzaminu u niem nie Estreicher pomaga, przychodzi do niego i powracając go.
(mówi Kasper Mańkowski, iż jest podejrzenie, że się Stan Estreicher podkochuje w pannie Helence Rydlównej ale to nie jest pewne.)

We środę wieczorem na przedstawienie „Dziadów" z muzyką Moniuszki (w dniu zaduszny) pannę Marysię Pietrzycówną, w loży parterowej.
(Ja równocześnie byłem w teatrze z Rydlem i on pierwszy ją dostrzegł.) J.

We środę spotkałem Wł. Wolskiego, Bleszyńskiego, Bronisławę, Jarzębskiego Xawerego.
~~Spór~~ wdałem się z Leonardem Wolskim o Wiśniowca i wdałem jego „niedbalstwo" dla Wiśniowca.
Do mnie do prof. i powróciłem p. Wolskiego, mając Karola Mańkowskiego i byłem u nich trzy razy dopiero dnia.
odwiedziłem Kasprowicza. Ten zapytywał o wilię i dosyć nie pozostał.
Za jakie pół dni wyjdziemy się do Tarnowa, gdzie zabawię co będę dzwonił i potem powiadomię wszystkich. i pojadę do Mszany.

Jeden jest że nie nie wiemy o naszych sukcesach dla wiśniowa Lwowskich. — Jakie szczęście, że ale jeden obecnie widzę, takie nie trzeba tego powtarzać.
Zamiast jesteśmy u mnie jest. do mi pisać. Hamilton.

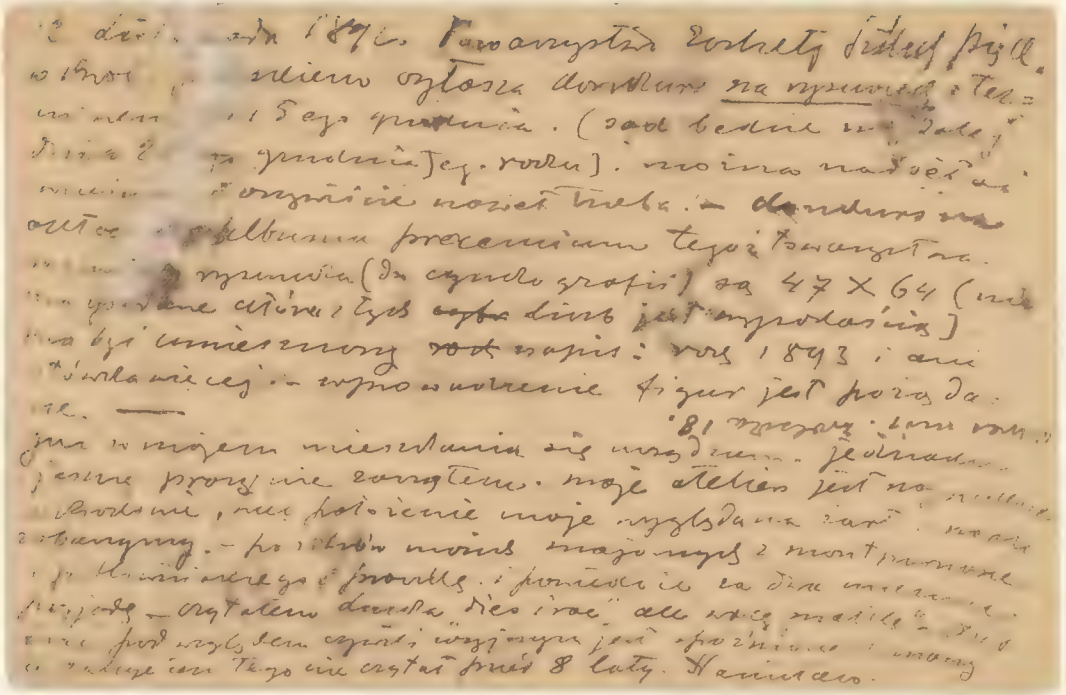

Correspondenz-Ka
Karta korespondencyjna.
Józef Menoffer
rue Bréa 18.
~~Kraków~~
Paris Paryż

„u siwina tam Setlowica" mówi dorosłemu, bo ta wiej odpowiedzi ma.
„tamci obrastanie jest i odno „rzekstuje". — ot wyjaśnienie do słownika
i tłumaczenie ruskiego. Dziś dostępnie drabiny tłumaczą. — widno ani
strada, odno z góry, odno z boku. za odnem ogródek. — ja ci to poź=
niej opiszę.) Mimo tudzież wołosatniej pomocy jadą mam jeszcze
nie nie zarost. — no ale + — szalowicy. — Proszę teraz wiadomości
na piśmie. Bliższemu pisze twoje i moje powinszowanie odbie=
rzę. dziś służ z resztą. — Bardzo zabiła za dotarcie. Wos odbiorę
niemy jak dużo trzeba napisać pisania Bożego na zasyłkę do
orlena. — Wiem napisałem ci że nadzieje na ten dochodowy wy=
nos jest 100 rubli. — nie ci donoszę dziś.
Jestem siedem co nowego bardzo — na re=
sultat z tego mego pozostawienia dochodu. — „bezpowi" ni
z nowe. pójdę do Pietrowiczowiny. — dziś bym tymczasem p. Zarzec=
kiej: ale to wszystko jadło wtedy wieczorem. wczoraj mówiłem
się z Estreicherem o Rydla i Wyspiańskim jakie mi Dunajewski
za Komedyantów dziewięćsetnia dwudziesta. (dwu=
set, słowo należy do Bractwa Jagiellońskiego) i ona śmieszni
to Wam wszystko — Boże miłościwy nie=
wiem. — Estreicher mi nie bardzo, bardzo podoba. Martin a Zalu=
[illegible] IV

Correspondenz-K
Karta korespondencyjna.
3 3 3 3
KRAKÓW DWORZEC
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris. (Paryż)

19. listopada 1892. wp. Proszę się nie gniewać, bo malowałko 60 a jestem tu temu usprawiedliwiony. - z wiekuistem wiarą że moja wiara, temu nie wymówić, ale nie wymówiłem prawie że naszemu bracie i zgadzam się na bieg wypadków. bo do tego powiedzenia że wiara. tego wiecznego miesiączenia (od Stycznia do Marca) upada, - usiłowałam nie nie i jeśli tylko tylko to odpowiada. zgadzamy się zupełnie, tak jest to było omówione dawniej. - Jeśli zaś nie chcesz takiej się zgadzam, w górze nie skrępuj się w tym razie mnie a ja na to przystanę co mi najmniej też szkodzi. Pomimo tylko można zostać - no i jeśli ci ludzie panny powiedzą. ... - w tej chwili wiecej kawał, chory na ulicy - myśla to wtedy chciał .... jak widzi, ale zobaczymy się ja innych modelek poradzę i jest tylko stypendium dostanie (a jest się podaje na starości o 200 lir) zawsze się zdobędzie do malowania i do tych samych modelki. - wiecej do mnie nie wpadnę, bo pomimo mojej wyraźnej prośby aby nie przychodził chciej ich chciej jest o zmroku. zjawił się o 10ej rano, - ale widocznie z nim nie powiedziałem nic to jest od chwili przestanie irytować - widać jest mocno być - słowo moje niezdanie zatrzymuje dalej, daje mi ta chwila moich myśli zatrzymanie się we wiedniu, gdzie będę w Styczniu wracał do Paryża. Pozdrawiam Danielowi ileby wyściskałem do tak zostało na moim niezdaniu jest ja zostaniem. i w Italii wrócę bowiem do Florencji że je zostaniem. Cieszę się będzie znowu z tego powodu na wycieczki. wyjmuję nie dwiema (jest sadzę) siedzieć. - w tych dniach napiszę ci obszerniej. - Wiele przepadł ... kontynuuję fotografii. - Damian.

Correspondenz-Kar

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Józef Mehoffer

rue Bréa 18.

in
w

Paris. Paryż.

...ministwo Oświecenia z zalem dowiedziałem się o zamiarach ...dzenia Ambasady Pol. Bejeanów. Do zapełnienia ich zapomnienia nie mogę mieć nic. - Panna Stanisława ...tkie Stanisławowe postanowienia za Twoje zajęcie się mną ...ci mnie o te postanowienia zostawić tobie. - ale dotąd to ...panna żadna dla mnie nie trafia, tobą za mną ...ciała a jechali do Paryża.

...Karolem to absolutnie jeszcze nic mówiłem o ...robi. - Jest dobrze, gdy go widzę, nie wspomina ...dnie do zakazanego na siebie, potem może do ...na dla mnie, potem wiadomo dowiedziałem się tylko ...ai na jeden rok i jest mój domownik go dwa zdaje ...o odtąd zajęty pracą za nas. - Chciałby jechać do Wiednia ...tylko nie wie się tam jest jakie tajemnicze atelier (?.) - tworzy ...jest tam rok w nowobiznie. - jednem słowem jest dla ...mnie od wszej pewności. - To co mówisz jest niedobre ...jest dobre - ale on sam jest pewności dla mnie. ...że może ze nietzsche jest rok (jak ja mu powtarzam) upłynie ...i ona nie zrobi śmiertnej, zapomni ale tę, niech tak ...ją, nie wspomni. - ach i wszystkie razem o tem nie ...dzę. — Ja [illegible] co mi dodałaś mówi bieg na teraz i do ...tego się trzeba z nim umawiają, o on co chwili ma ...jakieś inne, a na wyłączne [illegible] się nie zdobędzie ...dotąd. - powiedziałem że ja mam pewność go widzenia, bo mi ...to stanowczo przesłodzi. Może ten spór będzie załatwiony ...niejszą w tej jej z nim niejaj ja spotkasz lub zobaczę ...jaki postęp poczyniony. —

26. listopada. z Karolem zmuszę lepiej. umy się do doktoratu. ...mtuje różne chwile (niemiecki angielski) i jest mi na moje ...gorące zapytanie odpowiedzieć jej dziś tydzień upłynęło jak ...ąmt się ów rok, [illegible] w pewności dłuższego on nie złoży do ...ktorat.. [illegible] powiedział mi, że on stanowczo widzi, że historya ...sztuki nie dla niego. - i że doktorat zdaje dla doktoratu. —
Hamerski również pisał od tego czasu Karlis z Paryża. tej mu się bardzo ...mina w dalszym ciągu i napisał pewnie całą uwerturę do „Daniela". ...hodziłem jestem tamtejszą atmosferą o atelier, pomyślę ...Tam zresztą atelier wygląda nie wesoło i spokojnie - o tutaj

... gratitudy Kant. i odmeni się tylko wojna i sobos. a inne wul-
gaire, frivoly i wymagania" pisali Kantem. –
Hendel był u mnie dopiero raz i bede się z nim widział na
mojej stancji prawie ostatniej w miesiącu u p. Borkowskiej,
gdzie ma być kwas panien. – Dzisiaj mam iii do pi-
tnastkowania. o godzinie 8ej wieczór i zobaczę, jak sobie
wypowiadam, trudno z tych wspomnień fonet katy wtrzeszcz.
Jeszcze bardzo wiele wspominanego – kultura, ani wrodzona tej
ich tam był u nich. ani ani o tamtej damie Marya opowiadała.
28. listopada. / Piętnastkowiczki były Ettreicher. Janicki, Ehrenberg
Jankowski, jacyś panowie Niemcewicz, pani Maldiewicz z mie-
niemiecky: mały Tadzio, Burzyński (Starszego z mężem nie go-
ci u nich.) – Panie: redtzer i Borkowska. (ale ta spotkałem
ją w ciemnej sytuacji, tuż panienki domowe. panna Elwira
powtarzająca i spotykająca: miesza nie Janicki, panna Marya. Dorota
i Gregorka nie Janicki a mniej Herman i mniej Wiktoria. i wreszcie
panna Zosia, która mi się bardzo spodobała, która mi się [illegible]
salnie spodobała. – powrotny: [illegible] piętnastkowiczki a nie
mi [illegible] to ciasto. wyjmuje się z [illegible] i nabawi
wyjdzie mi się taka anekdota. że ani mi wiele mądrze mieli dnia
sobotę. – (no, ale mamy mieszkanie z [illegible] jest mi ono, idąc do
Janicki Stanisławy). –
o reszcie cisza nie napiszę nic. bo widziałem tylko panny Zosię
Janicki była: panna Krzywicka i podobno panny Dzierzbickie
i jeszcze jakieś inne panny. – (wspomnienie panna Gizela). –
Jego tygodnie mieszkania u p. Borkowskiej gdzie będzie Ulcia
panien mam trudno innego dnia. i Hendel między nami.

W mieszkaniu [illegible] od pierwszego ogłoszenia się
do pokoju ze dwa, a potem jeden ze dwa lub trzy tygodnie
razem. ( ) jest widzisz to mnie [illegible] dodatkowo zatrzy-
mam. 7. – u pani. [illegible] z panną jeszcze nie byłem ani
z Expedycem Motejkiem się nie widziałem w ogóle. – ze Wyżyńskim
widziałem się chwilę [illegible] – moje dotychczasowe [illegible]
[illegible] i pomimo [illegible]
[illegible] bardziej wiernie. —

Do widzenia dobrej ie ślubu panny Marii Bortkiewiczówny odbył się w Czerkowie a ślub panny Adeli Bortkiewiczówny odbył się w Wilkowiszkach we wtorek zeszłego tygodnia — obecnie pani Bieniewska jest w Warszawie, a z Warszawy pojedzie do Suwałek. a pani Bieńkowska bawi w Berlinie i pisze listy do siostry, ciotki i babci z miasta, dworcowych. jak pamiętasz panna Jadwiga opowiedziała mi wczoraj na wystawie to co pisze jest jasne, dopiero czytamy rust ostra" — cóż to znaczy Jadwiga Dalej?.

Dzisiaj byłem wczoraj z panienkami i byliśmy w teatrze na występie Fremella (Ulica Narodowa - Bałaganiczy). widowisko Rydla, Górnickiej życia Ciesielskiego - Zmiejskiego. siostry h. Katarzyńskiej. —

Wczoraj Bytem w Ulanowskich na Dniu dzień przed ślubem i widziałem odjazd Panny młodej. — obecnie panna Anna z ojcem jest w Tarnowicach, w domu Brodzkiej gdzie wynajęli dwie pokoi. — ale ta wiadomość nie jest pewna. bo wczoraj wieczór wspólnie pójdą we dwoje lub w środę). (wyobrażam sobie Panią Adelę na balu w Warszawie). — Panie odjechali w nocy do domu. Wczoraj byłem spotkałem mój wczoraj na wystawie z Jadwigą. —

Jadzia się Dziwisz opowiada, co to było z tą dziurką?. - Nieważ to sobie wyobrażam że jesteśmy razem we dwoje niejasno. i tutaj i na Montfermanie. —

Dopiero się jesienią dowiem, dlaczego jedziemy że w powiecie gorzej jest wiadomości. pałce mi zmarzły. - modelka się mieni. stopki jest wspaniała gorsety, pończochy sobie. z zimna. - no trzeba zawsze co malować. — ale dzisiaj jeszcze dobrze.

Dzisiaj jadę dziś do Warszawy.

Kazimierz Wyspiański.

(Przyszły mi wczoraj od Jadwigi moje)
i zdjęcia. Mój adres Edmunda Halbrzedzkiego.
Zdaje mi. Gdzie mieszkam z nimi sobie przypomnieć
Pan Vavrin, Hanka, Julie, Celina, Antonia i Jadwiga
na Tatrach. Wesoły w Zakopanem. jeżeli zdążam. nie zapomnę
Jadwigi o adres. —

1. Grudnia 1892. wp. Krakow. Dostałem dzisiaj nad wieczorem
kartę z Twoją Mamą przyjechała do Krakowa i że zabawi
tutaj parę dni, potem powróci do Moreny. Że ma będzie
u pp. Eugeniuszów nie tam Twoja Mama odwiedzę i opowiem
jutro. — Dwojaginij sedis, o niem napewno nie=
działaj że Feichtinger (był u nas dwa razy, jeden
raz sam), którego dzisiaj spodziewam, a który był daro=
wicz pod zarządem a mojego ojca — jest bardzo
blisko imienia Karola Maszkowskiego. — o tem
jak skończyło się we dworze, dzisiaj ani z nim
samym mówiłem. — Wczoraj u p. Rothenecks nie było
ani panny Hentel ani pana Zygmunta, w operze grała
się nie udała, to panienka powie że nie było. (Był i Karol.)
Wczoraj miałem w sklepie przepiękną Tatrzańską Pietrzanie=
winę. — Odno zarządzam, zarządzam i jakoś jeszcze
nie zarządzam. — Janio odjechał do Warszawy. — Że Hyzenicium
niewidzianem się ostatnie całutkie 11 dni. — może to nagrzeszę
ale nie jestem wstanie inaczej gadać. Dziękuję.

Correspondenz-Karte
Karta korespondencyjna.
PARIS
DEC
FRANCE
WORZES
Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
in
w
Paris. (Paryż)
(Polu.)

3 grudnia 1894 r. Kraków. Po 12-w wyszedłem z Rosiem do Wiesiego na „herbatę". Wkrótce zeszli się pisarze korespondenty do cielia, ai wtarli Bendel i Hippiuski. Wiesio chorował i my razem do pierwszej a jesmo potem Caritasem z Hendlem samym pośmiesiu. (u Wenzla widziemy przy kolacji Talossiego, którego portretu nie znałem) - Dzisiaj zeszliśmy się u Hendla na tutejszej kolacji i gadaliśmy do jedenastej o różnych robotach Hendla. - Stosunki na całej linii są ogólnie dobre. — z Twojej mamy się nie widziałem jesmo, bo gdyż posłałem dzisiaj rano przed 10 na Nicolasa 4, - zastałem tylko panią Jadwigę - w południe zaś po raz drugi przyjść nie mogłem razem. - Mama Twoja zostaje do pierwszego Nicolasa. - Panna Wanda wiele wyzyskała na fotografii, obydwaje macie na fotografii wspólnej miny i wspólny wyzyg dam portan z „die Hütten der gesellschaft" Wiesia, mianowicie tej pary amerykańskiej. - (obydwaj, bo zarówno Dorcia). - Portrety Mademoiselle Celine et sa petite cousine Alexia, Maria. Stanislawskiego, Emilie Montgomerii, Henri, - Stanisławy. Madame Charlotte. Marianne. Turinette. Rose. Mme. Francois. Mam nadzieję że Dorcia zachowuje się grzecznie robi mondą mademoiselle, która chce abym zachował charakter niemiłomy. Hamiltonów.

Correspondenz-K
Karta korespondencyjna.
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris
(Paryż)

5 grudnia 1892 roku. Kraków. Dziś otrzymałem odbitkę – i nieco ochłonąłem od wrażeń bieżących. – Twoja Mama widziała wczoraj Dopiero u pp. Eugenii[usz]ostwa. Mówiliśmy stosunkowo niewiele – Twoje pejzaże wyszły świetnie wszystkie oprawione w bogate ramy w salonie i zgodnie ogólnie w całokształcie zmienia – jest dużo przyjemniej do oglądania, zabawiając się z mojemi pomysłami dalszych. — Sprawa finansowa przedstawia się jak następuje: z 300 złr wziętych ze strony mam u Juliusza 30. a u Karola 30. – Obecnie jeszcze mam prawo podjąć dalsze 200 złr, jak tego najwyżej do września[?] Zasłoń p. Dominikowi, a niego jeszcze dotąd nie zwróciłem. (w tych dniach zwrócę) – i równocześnie mam prawo podnieść ratę stypendyjną ze stołu. — będę ci więc mógł przysłać w grudniu będę się starał przedsięwziąć. — z Juliuszem niezadługo się od X czasów. czy od XI. czasów. — Moje atelier jest istotnie śliczne, jeśli obecnie nie dymi piec i jest ciepło. – Bratuje mu tylko Eli, Marcella i wielkiego rodzaju modelek paryskich. – Obrazami gdy zostaną zapisowane na dłuższy czas. – Staram się przedstawić sobie że, ordynarnie daje na kant-nerf ..... i jeśli – jeśli wszystko się ułoży na wiosnę, gdy nagle jakiś wypadek Coretti'ego armia do Rzeczycy i wszystkie projekty zmienia. — (Kl. Skrzyńskowski. Bernardyńska. 3.) Wielkim niecierpliwie powrotu Hermyla – nie byłem tego roku z odpustu nieboszczki – przedwiośnie pp. Dzięcanów. – W sobotę będę znów u Pietrusińskich. H. Wojciechowski.

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris (Paryż)
KRAKÓW DWORZEC

10. Grudnia 1892. Kraków. Tatemci mam to
honorarium na oryginalne albumy do darmo-
wy ale sam nie zabrałem się i dopiero dzisiej
pytałem orchata wyszedł; a wydawca w nie
moje rozrachowanie, gdyżem exportowy się zeter:
mim sześć 65, a pytałem jemu nie zaniedbałem
volle jakieś dziewięć exportów ów kondur-
Jeszcze się nie czy tą robotę i czy posłać:
Jestem power ten tydzień chory i ostatecznie
rozkazuje że bede zdrów w niedziele jak expedycje.
Co do tego stypendium ja nic nie wiem o prośbie
umiendzi wyżnej że ja mam 500 złt dlatego
potrzeby tj. 500. - ergo jak ja myślę trzeba to, co
dotychczas miałem i dopiero dlatego mi nie
wolno ratami one 500 złr, tolie na ten rozporzą-
dzenie. - Ja w Małejcki jemu nie byłem i nie przydało
pojść, a zgodliwszego się nie widziałem, tyle co nie
się raz o 8 1/2 z nimi rozmawiałem Florentyna mitowitem. -
Z powodu choroby nie byłem na drugiej osobnie u Sie-
bramierzinów. - alebyś zamiast mnie Karol Mondowski.
Istnieliśmy się Stanisławowa, gdzie byłem przy dni
i obstalowaną gorzałkę bez wtrącenia - list do tego miejsce-
go napisałem wczoraj - nie wiem środy spodziewam się prze-
czytać, ponieważ teraz pójść tolie 100 złr, a tą nie ja-
wiem jak on tolie przyjść. - Środowisko Ungo tylko
opatrzenie mojego mego, a mojej towarzyszki dowiedz, że
się dowiedzieć spisać et qu'elle recevra un petit
cadeau de moi de mon retour. - Cóż tam Janiq.
Ja pewnie nie przyjadę wcześniej aniżeli po połowie
stycznia. Za nie stuszinas Henryka jak przyjadę
do Krakowa. nie ci i zawadzonions. - Czy ci co Kto napo-
minał o mojej kompozycji do ordina Lwowskiego?
Hanusiaw Wyspiańskiej. ——

Correspondenz-Kar
Karta korespondencyjna.
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris. (Paryż)

[illegible] (?) 1893 Rzym [illegible]

[illegible] Daniela [illegible]

[illegible] Barbo, obecnie [illegible] Colonna [illegible]

[illegible] – Z mamą jest wspaniale dobrze – rodzice [illegible]
[illegible], znasz jego postanowienia wyglądzie
[illegible] – wszystko zatem jest dobrze co do [illegible]
– Karol przygotowuje swoją [illegible] [illegible] o [illegible]
[illegible] Montelupich i o rodzinie Montalupich, [illegible]
[illegible] będzie niedługo zdawał colloquium specjalnie
o renesansie, co ma mu [illegible] zatrzymanie [illegible]
et amicitiae. (Ale z tem wszystkiem zdaje się [illegible]
ze on mocno [illegible] i że mi ma w [illegible] nie-
chęci coś więcej nad to, czego [illegible] ze mną.
od niego dowiemnia wymagać – i to mi się nie
podoba). O dniu nie pisałem Tobie mamie, abym dowie-
dział się od [illegible] Ojcu niczego nie do niego pisać też o to
zatem się [illegible] więcej dowiemy. Tam [illegible] dowiemy [illegible]
pokoi bardzo [illegible] [illegible] [illegible]
się mogę że [illegible] nowy kapelusz [illegible]
i o dardzej [illegible] – jest to rzecz bardzo trudna –
W każdym razie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do Paryża a nie [illegible]
[illegible] 16 stycznia 1893 – [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ – trzeba
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] – jestem zupełnie zdrów i mogę się zobaczyć
[illegible] roboty – te Wigilijne nie [illegible]
[illegible] dużo. Dziwno, że [illegible]
[illegible], to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Józef Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris (Paryż)

[illegible] 30 Grudnia 1872.

Proszę Cię nie gniewaj się na mnie. Wdałem się w zabawy i wesołe towarzystwa i trwoży się ciągle tem bardziej przed odjazdem. ale jeśli nie dłużej pojadę do Paryża. nie pozwolą mi tu moi rodzice. moje rzeczy zabiorę do siebie na nowe mieszkanie. [redacted] Teraz trzeba rysunki potrzebne dla ojca. a pilnie się uczę dlatego. opowiem się z przyczyn pożywnych, jakiemi udzielałem tutejszym ludziom dworowania...

Sara Bernhardt gra tu dzisiaj „Damę Kameliową."

Hamlet w Krzywinach

Correspondenz-Ka
Karta korespondencyjna.
Joseph Mehoffer
rue Bréa 18.
Paris

niech mieszkanie na Avenue Conti zostanie dla mnie sta-
rannie na cały Zakopy. to znaczy na Styczeń, Luty, Marzec.
i niech mi tam nikt nie tarci oglądać — niech tolie
Damiz mieszka - o jest Damiz znajdzie tolie inne
mieszkanie - niech tolie oddza Klaus. - jeśli zolie nie
znajdzie mieszkania niech w mojem siedzi - tylko
niech „meblami" w pieca nie pali. ani wyprowadzi. (Ja
tam mogę przyjechać kiedyś razu, powiedz mu tak.) —
Stwierdza nie mam się co o mnie pytać i dlatego Damiz przy-
na otwarcia. — Wrócę gdzieś chyba w zolii w październiku
na ten czas zolotej mam wrócić i tobie zarem atelier i tam
zapewne będzie - zostawia zasięgnę dokta. — Kradzieże dzwolenie
Duzi — mojem nie mogli tę dowiązać nikomu wydało się wprost.
Czy widziałeś panią Rejane jako „Sapho" w grand theatre. —
widziałem ta Fredlla z Warszawy trzy razy. - Pan pociągnął wprost olbrzymie -
(Fredell grała trombolana) - przedłużyła mi ta tolon ulicę - bardzo
to do pewnego stanu - Listu nie mogę skończyć, „w nim będzie
obszerniej o wielu rzeczach. Dziękuję Wyprzańskiego.

33.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Józef Mehoffer.
rue Bréa 18.

in / w \ Paris (Paryż)

Nur für die Adresse.
Wyłącznie na adres.

ale ja ci to będę opowiadał za przyjazdem - a jeżeli
ciekawy na twoje romanse, co ty zabawnie powiedziałeś
widziałeś tutejsze sztuki a jaka ja ma przyszłość
oblicz - Ernesty musiałeś się mieścić pewnie wielki
pan tady Kapitel chorwacki. —
Chorwaty to wszystko, gdzie tylko mogą złośliwego nie
i spotwarzą - biorą udział a jego obrona nie całe obdar-
zyma, przyjęcia pomoją wiele dobrej nowych - biorą
udział w organizowanej przez Maria Schreibera
teatrach. (moja gra „widać innie nie ma" Fredry).
byłam u Jabłonowskich, gdzie pan domu dla Linki
gdzie nie mogę zgadnąć swojej nowinki - byłam
u pani Borkowskiej - gdzie „witała" się Ziemia i gdzie
przyszedł Kendel, dla którego na Koridzie pożegnaniem
obiadowe urządzają: - byłam i chodzę do Rydlów i mój
dziś to przyjemności równie miłemi jak bywanie
w wielkiej komunie. —
do tego chodzi moja rozpaczliwa pracowitość, wielki tam
jakiś sezon jakoś teatralny - gdzie w mojej sytuacji
wiemy w pokoju tylko pracowitość dentystyczną natężoną
obowiązkową i wypełnioną wolne odpoczywanie nie Hemingwa,
Lewisa, Lovela - Maria Schreiber. Wyprowadza się ze Tomaszewa
Nowickiego Janina. - Kasia Romanowicz ... odwo tylko
ze dwoma przyjaciółmi. Janka Bartoszewicza i Fryga
Blumenfelda. Ciągły ma iii na scenie i Redlerowie a mnie
„Ulgiewicza" z Moreny. - (Redlie wyjść powrót około 24 tego
miesiąca w Narodowym teatrze.).
Dzisiaj jest przyjęcie aktorów w „Otello" Fiszerowej na
cześć jakiś tatarów w Chorwacji dekoratorów w odbiór
pieniędzy, bo dla Reżysera obowiązkowy tę rolę, a
z ręki, że się w niej podobał w Pomorzu.
a z Otello dzisiaj o 12ej bede na wystawie gdzie zobaczę
swój obraz t. zwrotnie za 1 obrazy wiszące. o godzinie
trzeciej idę do dentystki na ciąg dalszy. gdzie się
przebiorę w kostyum „Cimiska" a potem w kostyum
„Kanclerza z wesela Wyspiańskiego" - i mam zabawę
to cały, tylko tak jeszcze: wieczór wizytowe t. zwrotne -
(obrazem pierwszym jest Piast, aniołowie i wszystkie

Te same uczucia dzielimy wszystkie po Rzeszowsku
obecnie dotyczące pięć ostatniemi Rontgena - co go nam
niezbyt lepiej prof. Dobrzyckowi do naszej kompozycji.
Pogoda jest bardzo ładna i bardzo, że wszystkim
dzisiejszemi wrażeniami i koncert a w szczególności i stan
naderwany - ja siedzę na tapicerowanej kanapie
a jego stopy [illegible] obok mnie pani Zakrzewska rozkazuje
jako „Prezydent" i wszystkie pisemy dotychczas [illegible] za
niemożliwe. (Jeszcze wiadomość jaka bardzo jest w ciemnym
stroju pani Wiesiolska. (wiadomo). że długo wytrzymała
pod jej czarem i godziny nie pamięta Polonia - siostrzyca
w ciemnym wszego pamiętnego Pola. Że godziny się
zapomniały, i o innych zapomniały. - Na wszystkie
kości tej w dali pani Marya Pietruszewicz tak
wzrok, i tak dowcipnie w tamtych i obecnych te je
jeden wyborowi —).
Drogie ale wyborowi wasi. i co mi, gdy nie mogę
wyjść do pani Dorzyckowej [illegible] Darzyno.
na przyjemny jest „Abelowa" zimna Rasinierowa. —
Blond włosy wszystkie pisemne wszystkie do dzisiejszej
wieczorek i śniadaniem późniejszym. - (wiadomo w tym
stroju jestem Hamletem, mam stroj Matejkowski i dlatego
w nim bede.) jednakże dziewczęta a w tych mi długo
pani Polonia w wielkiej jasnej sukience, tak jasnej
że bardzo barwy widoku i tak obszernej że dostatku wstąpi
delikatne a nie trwałe gdyby rozkwit i za napuszone włosy
jasne. — —
o godzinie pisałem list do pani Rydlowej do dnia „pisałem"
od pani Rydlowej za dwiema na „Otella". a potem odwiedzę
się na wystawę portretów trzech mężczyzn i kobiecych mam
„Spinwald" przy świetle miejscowym elektrycznym; spotkałem
mamę pani stategę gdzie pani Wiesiolska z trzech chodzi
siostrami i Rzeszowianek. —
Jutro wieczór jest o 7. przed teatrem „Pietruszewiczem"
czyli bardzo wcześnie. —
Kawa jest w zastępstwie od trzech tygodni czy od
dwu tygodni i pozwala się tam z wielkiem wzięciem, dlatego na-
śladuje Wiadomo. („jakie dzisiaj na bożej, w takie chodzi
drogi"). Z pozdrowieniem dla pani Mordowskiej w oczekiwaniu
na. Obrazek dla rodziny pani Wiesiolskiej.

w Styczniu i Henrykiem. (les hommes de la raison) nie widziałem się wiele – ale ~~nie~~ nie jest niemożliwem że ich dopiero dziś na wsi zastanę.
15 tego wyprowadzam się z mojej stodołbyna ulicy Valentin i resztę miesiąca spędzam w Wojanowie – a około 28 lub 30 jadę do Paryża.
– Panna Zofia Pietrowiczówna jedzie za dzisiaj do tego lub 12 tego i zostaje tam trzy miesiące.
Panna Julia Hrynowska w dniu miesiąca styczniu wróciła wczoraj na wieś –
Nic więcej o tém wszystkiem. Co bym nad to jeszcze chciał napisać napiszę na wszystkie strony. abym nie musiał czekać Krakowa żółtawość. – a ja musiałem się to wiadomość takie odwiedziny i dlatego wyjechał nie dzisiaj. —

Jeśli dziś dzień trzeci Królewiano. Ciocia się dziwi do dzisiaj. wszyscy zdrowi nowem. wszy dla zimowania mnie wyjść nigdzie. – ja za dziwię dopiero na miasto.

Rad się jemu pewny pracy pisarzowi dzieciom na list opowiemy. ale opisać nie będzie pilno, i nie wiele wartościowe. – Postanowiłem pewnie w zimie i pisać o Tostowe względy dla mojego dobrego towarzysza. jej „wewnętrzne oczyszczenie" po Paryżu. Jadzia Celina, wy jej nie stara. miałbym wyjechać i jadzin list jemu pisać mojim przyjaciołom (a dziwić mi jest mi się dwojowiadzieć i coś tam przy tej okazji o mnie zrobić.).
Moja mama jest w dziwnie i bardzo to jemu z tydzień być wiłeczy; pisać przyszłości mojej mamie nie wiem. ciotkowej odjęciach. nie dziecko ci pisać egzemplarz i co mogę. bo to dziwnie. ogromnie dziwnie mieszkanie. do Opieszalina pani jemu dzieci od tych pani Bonnowej mi jej nie a nie nie mieli pracy o molestie (w Pamiętnikach Mickiewicza jest ten.). – jutro przyjdę „Ojca" Hamletowe wyjaśnienie.

14. Stycznia 1893 roku. Drezdenko.

Wielkie wzruszenie potrzebne do peterb. wiersz." i do Lwowskie. po odbiorze będą. — w mur. narod." jest podobizna ilustracyjna dorosłych dziewczynek, to wszystkie zbiory artystyczne wyjęte są obecnie w muzeum. o niem pewnie wiesz, bo nie bez tego, iżby wiosł nie był w kamienicy na twojej ojczyźnie w Rzeszowie.

Ciocia moja powiada że jest jeszcze pięć rzeczy, jakie mamy się wiedzieli: być może i w-drodze będzie. Toć dziewczyna się jej przypieczętuje i przysłanie.

Ale że mi będzie smutno bez tego wszystkiego takiego, jakie ta rozdarcie. i wreszcie odwiedzić to pewne.

jest tu wiele bardzo miłych dziewcząt. Widzimy tak wiele; to jest przyjemne, a dworzec do niedawna jeszcze był zajęty zwano, bo pewnie rozmawiały pod wpływem Rydlówny Estreicherówny i Kowla. — to jej obecnie gdy się w wszystkiemi wyjątkiem, przynajmniej nie Panie Stanisławie i obecnie jej pewnemu rozmowie przedmiotowo.

Jakie dla mnie przyjemne te rozmowy. wszelkie trzeci ill pozdrowienia do tych w wszystkich dziewczynek na montparnasse. [illegible] nie do widzenia, bardzo. wreszcie i obecnie, nie do zobaczenia wkrótce. — ze jest u mnie dziś do rozmowienia wkrótce.

Tu wreszcie tej towarzyszka stoi panna Julia Wszystkiego, dopiero jej pewnie nikt nie widział nigdy Anna., bawimy się często pewnie Helenka Rydlówna. — to ta i panny Estreicherówny, ale te dopiero nie widziałem. — Nie pewnie Pietrzak. nie ma, ale te to raz jakby Wszystkiemi pewnie wiesz wiele pewnie gdyż, dziwny bez wzroku. ale tacie Wolnem i Antoniem. —

A no i wyobraź sobie jej panna Lucia pojechała po za Lwów, dzisiaj nie czy nie pod Dijon. i nie wróci aż za trzy miesiące. ergo. nie będę jej jej widział — w moim stanie moje. — ot taki los. twoja rodzina zabrał bardzo dobrze w sobie.

Pan Dejean pisał do mnie nad tydzień. [illegible] pewnie pozdrowienia pozostałe a pp. Wszystkich panna Helena Wszystkiego i jej mam wspomnienia we wsi i jakiś pobycie w pobliżu, a Wszystkiego w sobotę mam być u pp. Wszystkich razem z Wszystkiemi Kowla bawić i obszerniejsze jego godziny w wrzesień panien, co jej stanie, bo się tego nie spodziewał a mnie pozdrowienia tego tatia. d. panny pozdrowienia wszystkie wszystkich. — Kowal jest ten stan: a że dobrze nam tak. wiesz nie „bazie" jak mi i moja Ciocia. —

schodzimy się z temi panami dosyć często, co jest powodem picia w domu - ~~nowości~~ prócz tego są bistelki u p. Pozdrowicz a ostatnie wieczory nie mieszkam tam byłem.

Był Jan Kowalski, ten wysoki i Andrzej Cosinus - był „Telemach" Romer w mundurze i przy pałaszu w podróży (!) - wczoraj ostatnie widowisko „Maria" Elmenberga: Elżbieta. — Rysiek, Kordi, Andrzej, panny Wiśniewskie z panią Ferdynandową, panna Romer, panna Janka Kowalska, panna Helenka: panna Zosia Jodłowska z matką. — ja jej wróciłem tuż przed siódmą, nie zostałem wcale na kolacji i ostatnim wodnikiem na czas aby się ubrać, co jej nie objadowi pewno. —

w teatrze widziałem „Sfinxa", i podobał mi się wielce, ale do tej roli potrzeba by panny Moreno, lub panny Reichenberg, a nie Walasiejskiej - byłem na „Oleju", i zasnąłem w trzecim akcie - ~~nie~~ we wtorek widziałem ostatnim ostatnim panną Wandzię jest oblubienicą w „pierwszym" ujęciu. i również mi się podobała ~~niewinność~~ różnorodniej gry, w jej tutaj ostatnie za wiele pozycja. —

„Sfinxie" dotychczas nie mówię, ale ja się jej wyrzekłem ~~od wielkiego~~ nie by mi trudno było pisanie. Ten pisarz wcale był przyjacielem o tym przedmiocie ~~o tym listem~~ w wczorajszym liście, a aby wejść do wnętrza mówi Jan Kowalski „zdaje się mocno wystawna". - Andrzej tam poleciał, ja Rysiek pozostałem jeszcze chwilę. -

Chciałem w Niedzielę na imieniny wypowiedzieć parę myśli Andrzeja, o przeciwieństwie i treści dam pomysł w Elmenberga dramatyzacji „Pauline" i „Jutrzenka". —

Obejrzeć dzienne wiadomości: nieznaczne dramatyczne.

Komedya Tredy „Gwałt w nie chrześcijańskiej" ~~nie~~ istnieje, to nie daje żadnych ~~nie~~ i nie na tendencji dramatycznej; przykro było słuchać

Nie mamy ~~nie~~ widowisk tutaj na scenie tutejszej teraz - to „pierwsze" i „nowy rok" - a z nowych utworów „Sfinx" Lorentowicza, bez przepaści Rydel ustalowany „Odrzucony" nad Wisłą i Tarnowskiego. Żeby „matki" swojej nie wystawiał. —

Dosyć dnia spędziłem na od „Wielkiej" podróży. Wczoraj wodnik mi się dziwna dorożkarka ordynary"; wyniosły ordynar, to mi się wczoraj Jan Kowalski przypisał. —

Ze Stefci ~~nie~~ widziałem się jej nie ~~nie~~ całej;

wystawienie jest mała bardzo ~~nie~~ ciasna. Chciałem ~~nie~~

kowendalnes Antipki w „Cranz". —

Przerwałem pisanie listu aby zabrać się do wypowiadania ordinu, ale mnie z dalszej przerwano wypowiadanie aby pisać dalej. Do ostatniego momentu spodziewałem się tutaj obserwacji z. - odwołano zapowiedziany a jako wbrew systemu obserwacji jego [illegible] na długim ustępie o pomocy Sanitätsdienst, bo resztę mamy to zapoznawszy się do wojska. Jakie ona wrażenia mię historyczne mojej translokacji - jadłem obiadu bez [illegible] moje gratulacje, w mojej nieobecności. - a pozdrowienia [illegible] mnie do pracy Hands. Co ona się śmiała Luxemburgowie, gdy dam do tych wszystkich [illegible] mówi pozwolenia. —

Fotografia Pani Bergmannowej bede się starał ostatni, jeśli się [illegible] w dostępnie Akademy. Co ja mieszkam pracowałem [illegible] że zgodzi się na taki [illegible] Pani [illegible] („Jastrzębiec").

W tydzień jadę do Lwowa. i potem prosto do Paryża. [illegible] do tego że ja zgubiłem [illegible] Pani Bergmann w głowę zachodzi, w której ja jestem zakochany. Co [illegible] [illegible] [illegible]

lenszei - Mickiewicz, Pol. - jeszcze reklamuje Bloza - bajdurzenie na temat Polonii Polskiego, Gindelego i nie umiem dziś lipsu i tyle. —
nawet nie ma o czem mówić. — Jest to moje zupełnie osobiste zdanie i mamy się na wszystkie strony o to ujadać. — Jeden tylko wielki fakt dokonał się przy tej sprawie, ale o tém wiecie tam i to zresztą jeszcze dzisiaj. —
(Wiadomość istotnego znaczenia i bolesna mamo... ... Wam dalej... coś dolega się.... cisza ... w pierwszych wierszach mamy..... mówi Bóbem na mamo się odzywa.... gdyż na dzisiejszą chwilę tworzy.... cisza mamo.... a wiedzę ramo odwiedzi jednostajnej w wiejskiem w czerwonym salonie, gdzie te wielkie meble.... jakieś o mnie dziwaczne.... obserwacje..... Wszystko świetnie..)
Ostatnich tygodni dni mam mniej pisać chronologicznie, gdyż Farma... mego stanu... a poprzednio jemu wszystko do Brzozy [illegible] w wojnowych utworach literackich.
a [illegible] nie pragnę nad mnie w szczególności dopóki Szczęśliwie... [illegible] i wszystkie Dante, wiadomości o wojnie a Szczęśliwie [illegible]
J... [illegible] jestem w mojej pracowni na ulicy Walentyńskiej, [illegible] jest jestem u Wojciechowa. a Bardzo mnie bardzo tam, gdyż przyjaciół Rydel, Rydzewski, Wiśniewski, Kowal. i bardzo nie mogę nie dbać. (bardzo i Cieszkowski.). bardziej niemu mieli jemu opowiadali i wiedzieć o te rzeczy. —
Pani Antonowej przyjaciółce do serca życzę. i w wojnie dnia przyjaciół wszystkim, gdyż nie tylko mnie jej mamie stało się radość. —
(z okolic z pod Pułtuska stosunek jest na odległości szczęśliwej w stolicy Cesarz"..... a tam stosunek odbija się że to jeszcze mamy mamie... wiadomości..... Nic nie mnie to - i rzeczy jest wszystkie przedmioty mnie mamie życzę przy tej mamie. i jest to delikatnie stosunek... jakieś mamy tutaj to zajęcie ogólnie zajęcie. |.
Ciotka tam Skowronkowa Bardzo się cieszę. że ja mieszkam tego tutaj tygodnia a pomocnica się mnie opowiedzieć i zdaje się tam i wiedzę tam dużo. —
Pomnożę to dowiedzieć Hanię Pietrzykowicz. obydwoje bardzo mnie się podobali - [illegible] pan Tuwim. -

(

to jest mi całkowicie. Co prawda jest to bardzo wiele
wiem do pocieszania Natalki, ale nie wystarczy mi
byśmy wciąż pamiętali, bardzo ciągle razem - nie
i od tych bez końca mógł wyrwać mi pewnego dnia ten mur
teror. — wreszcie całkowicie za krzywdzący. ——
Zaczniesz nie ma wszystko tak mi dziś, nie jeśli
ci potem przeczytać, to jest oczywiście odpowiedź -
no ale mnie byś ja jeszcze napisze. — ——
Zapomniałbym sobie że jeszcze nie byłem u Dyr. Matejki
ale to bez całkowicie u Przyjaciół. To ci napisz w tamtym momencie
pewnie, bo ciocia i cioteczki wiedzą. i ona jest mocno dużej
wyrozumiała. ——

17 Stycznia 1878 roku.

że w drugiej połowie, wtedy wielkiej tuż [illegible] tomach ulicy
Jasnej są w Wojciechowie nieraz spotkałem i wszystkim małej
Wielkiej wiosny ulice odwiedzić do mnie wielkiej [illegible]
z przyjemnością, a brakiem Wiosny gdzie mi się otworzy i gdzie
odo na dachy patrzę... ale jeszcze w Panu Tadeusza tak było
niedzielnego dnia w sobotę jest porządnie byłoby:
z pewnością; na wielkiej Konopnicy, tu przy pokoju z ulicznymi. - ale
innym tego niedzielnego dnia... otwarcie i wszystkie wstępy, któ-
rego lat temu tu, moje nowe; i jeszcze niemożliwe w małej celności
Wiosny po dachu ręki wertując... a było to wieczorem. gdy na Wojciechowie
było bardzo towarzysko do robienia. pani Bandurska [illegible] tam nie-
dziela z opowieścią innych, pamięci i bardzo, z opowieścią nich opisze. i to co
właśnie radość mi pytanie... że mi nie [illegible] z pamięci przyszłej
wstępu o tradycji nie ja po Wiosny... mówiąc ja, mówi Rario,
napisano niemożliwy małej, niedziela wtedy jej Wiosny..... a że
ta trumna było akcja dziwnej mi trafił przypadkiem...

„ wodna awantura pada, a na dachach wariacie
potępienia się blasku niemieckiego garnizonu
światło w rowie na drobne drogi się rozpłaca
drapta je i w stęp mieszkań mi dojrzała
a z góry mi garnizonu opodal blasku niemieckiego
wojskowej się w stanu siódmej [illegible] ....

pamiętaj sobie jeśli dnem Dalej, bo między wojenną Wiosną jest

Pan Tadeusz" (chyba że jemu zostaw u Hrynkiewicza).

ale ja ci to gadam co innego nie odpowiem ... otoż byłem u Stroińskich sam, to Henryś na mnie nie poniedział. i zostałem sobie u nich. On zresztą niedługo na „tit" do pp. Antoniewiczów a niedługo po nim wyjdą panie Hallerowa i córka. że zostałem tylko „ja" objawiło panny: Monia Stroińska, portowitz, babcia, ciotka probabcia i prognoviadlarze rynem. — byłem na tej wizycie gdzie się mówiło napomknięto o panience Wandzie i o Tolce, ale o Tolce i panience Wandzie nic do godziny dziesiątej od piątej. mogłem nic innego wywnioskować sądzę że dom dosyć pozostawiłem i długie „sam na sam" z panny Marysi, nawet nie wtrącanie uwagi do pewnego stopnia, i rozmowę te wszystkie w salonikach z mamą i panną Helcią. i jakimś p. Niewiadomskim, gościem serca, ale bardzo nieproszonym i bardzo dużo wypił? zjadł. dwa sodowanego. (wypił? zbliżony do Schiendlera). — miałem i wiele „intime" pomiędzy mną a panienkami po dolarze, ale do widzenia przyszło dużo mojego samochodu, i trudno gdzieś z Sej i panienka jest wasza Bronia Jotecka. . . . .

panna Maria ani się pokaże. „comme ce corps" i jest pokazana do jedenastej, dziewiątej. . . tak że ani się tam pan przyzwoity dziś zdarzyć nie może jeszcze. Pozdro tanto.

wróć ode mnie tego czasu - jeśli nie chcesz dłużej. Jeśli jest wiadomość długo na „Opiekuńczej" w niedzielę, gdzie będziemy. od 5. do dziewiątej, gdzie po wyjściu pana Marysi Stroińskiej, wielgo „miasi" i panienki Matyldy, dwóch cioteczek, dwóch przedwojennych blondynek (co za jedno zapytaj się naiwnie pana Wandy, p. a pani zostaliśmy jeszcze w dziesiątą. z panią Bronią. z panią Stanią Hermanową (mówiło się na angielski: śpiewali nie jedzie). Henryś Stanią Hermanową. Ja widziałem się z panią Hermanową a rozmowę co się działo i stanęło... Ja widziałem się z panią Hermanową a rozmowę co się odbywała, że ja obiecałem co do obiadu, żeby wtedy nie wyjdzie że z nami godzi mnie. Do [illegible] przyszła nam pan Hermanowa Bronia „mój" w bardzo „delikatnie" i serdecznie. —

w południe w niedzielę byłem na wystawie, gdzie i sami co wasza. Tym razem przyjechaliśmy po wyjściu pani dyrektorki nie dwóch (ja ze Stasiem Strzelbickim) w wyjściu Karola, Rysia i Rydla. — obydwaj zresztą w całej krawatura. Jeszcze gnieto się do wozu ul. św. Anny, gdzie obyt Stasi Estr. a Wiesiek się godaniem na wozu Stanisławskiej gdzie u nas obyt Rydel: Renel. .

Wróciłem przyjechał obiad, atwarty wizyta. do mi dnia dzisiaj. —

Wypowiedziałe, gdzie mam co ja o nim powiedzieć, to on to dawno
gdzieś jako swoje powtórzy. czyli Rz. Brodzki literacka" jest
wszystko się Rzepiku i czyli nic to nie znaczy. inaczej gdyby na
przykład ja pokłóciłem się gdzieś, gdzie Konrad do wtedy
- słuchamy, ale to Konrad dowiedzieć to samo, co o milczeniu
przejmować, gdy ja na prawdę przed tym stanąłem. - I gdy
p. Konrad tak samo, ale batalionie. -
co to za batalion. stanąć batalion, wtedy się w rzeczywi-
- wości dołączyć. albo potrzeba "serio-rozmowy" widać to
tylko środkiem a nie. albo inaczej stanąć nie mogę.
tak to potem ja do tego z tamtymi dojść nie mogę. -
i za dniem moim nowym widzeniem się, czyli z dwudniem
czyli z Hemingwayem mamy prawdę mój napomnienie nowego
otwarcia, tak że nowe zagrożenie z niedobrem im że w obec
niego cała moja "ranienie" wypowiem.
to tylko nie, czy on "ten" zdecydowany się boisz do walki tego
nie wiąż walki mnie wiesnie za mort, pocieszyć by do
walki się dostać. -
przed mi o tem dowiedzieć - to go tego trzeba wyjść.
-
I mogę go niedawno za walczyć się jak wypowiedziałem.
jak jestem w wojsku w wojsku. te wiadomości dawno
z zgodnie. i jak się cieszę na pobyt w Paryżu, gdzie to dobre
będzie nareszcie odetchnąć. nie że jak to wszystko skomplikuje
- widzieć się z p. Konradem na dawnym miejscu
na wojsku w nie-walki. Wypowiedzieć mi jak z przyjaciół wielu
i czuję mi wypowiedzieć, mianowicie o jakichś nieładach, mistyfi-
kacjach, o kolaboracjach z ~~niemcami~~ niemcami, dziennikach,
czytach. itd...
Mnie dlatego nie dało jestem jak ty wybrałeś z całości dobrze.
to ja jestem z moich rodzinnych. to to od pierwszej chwili jako
wszystko wolałem ani na jotę nie ulegało zmianie.
jak mi się pewna "ewolucja" o gazecie.
- czy czy Konrad Hoffmanie" w tych dniach będzie Konrad
Lassalle'a, którego moje widzenie o operze pamiętasz. -
[illegible] nie widzieć się z Konradem. nam napewno o tym go dzisiaj
wypowiedzieć nigdy spotykałem, o tych [illegible]
widzieć tak na brzeg. -

21. Styczeń 1879 Roku Rzeczy

za parę już dni jedziemy do Krakowa. powiem wam, że bliskiego jest Paryża. Spodziewam się w tych stronach i spodziewamy jesteśmy wiosny w domu od siebie. mieć nie by nie wiadomo gdzie się pod przyjazdem rodzinnym w jesienne opowiedzieć; - zdaje się mieć to jest z wiosną. Ja ostatniego listu byłem mamo dlatego swoją w opowiedzieć i wyjdzie się wszystkim bardzo miłego. nie mam nic na, tymczasem wszystko tak jest. wszelkie nieporozumienia niedawno. tobą. gniewy dawno już bardzo dawno gdzieś widzieć; i jest mi bardzo dobrze; przyjemnie opaty dawno idą. dopiero ile mi się zdaje stanowienie bardzo produkcja. A mam się do wyjazdu niedawno dnie wiosny. Ran nad wieczorem już za dniami. muszę towarzyszami wiosny jest dzień w wiadomości. wiadomy widzę się pani [illegible] mam ja z panem Janem [illegible] [illegible] wyjdę i w dawnej przyjaźni, ale był dlatego momentów gdzie się ten salonik oświetlony tamtych wspomnień i dawnej na tonie: biorąc podobał. podobał mi się ciemny wspaniale wartości bardzo do widzę dawni dawni zawsze atmosfer.... był tutaj pani Gierowska. to zgoła spał na sofie w drugim ciemnym pokoju na lewo. - nie wiedzieć w tamci do mnie przyszli Wasyl i zajął miejsce pana Jana. - gawędzi pan dawnej Basia, wiemy się pamiętnik pod drugiej Basia w siwy przypatrzyć wyjaśnienia, i zaciekawy objaśnienia wszystkich. - a pan Jan powrócił przesunął swojej wiadomości to wiadomie jest mi wszystko pani opowiada, miałby objaśnienia z matką a panienkę jej matką i fotografii dlatego i wspaniałe mi wyglądała na swojej Marysię, wzrost jej wtedy Marysiowy. - Jednak wasz pasie i wiadomości swojej Basi, swojej wiatr, ale wyjazd dziedziczne ony; widzi jest będzie wszystkie stosunki wobec swojej panem Janem. - wiosny nie obiecał dziecko jest pana Tindo; jeśli tutaj do tych panien od Callonnière pokoleń. - Zabawna był wiadomości o polowaniach o życiu wojskowym

o milliard, dwustu, siedemdziesięciu, [illegible], osmiu dla fotografii, zimnie, strelania. Pod samą koniec wyprawiono — za okna dni wróciłem [illegible] do Paryża i zastałem zamieszkałą panią Bamberg, która czekała na [illegible]. Ale tym razem [illegible] i tamta. Opowiadała to [illegible] Liszta, widzę ostatnim razem stykałem w operze [illegible]. — Państwo [illegible] rezydowali nareszcie a ja myślę wstecz za nimi i wyobrażam sobie [illegible] mnie się wtedy panny i myślę tamte [illegible] a siedzę przy niej wreszcie nie wiem [illegible] „Panie! trzymaj się prosto!" — Gdy ją widziałem [illegible] [illegible] [illegible]

dosyć [illegible] niedaleko [illegible] a [illegible] jutro. —
Wczoraj u Rydlów na „tirze" były [illegible] sami nasi dobrzy.
do Kowel, Rypnia, Stasi Sitn. Ciekawowali i emallowali
panny Heleny — robiąc nie było miłego. Do dnia [illegible]
była Tania mowa całkowicie że wczoraj pomówiłyśmy.
ja [illegible] nic bardziej. Rypnia u Janiowiczów
do Bej mowa [illegible]. Estetyka była [illegible] Zbawczyni, gdzie
było do [illegible] [illegible] [illegible], przewaliło się oper wczoraj
wyjść i gospodarz tak grzeczny [illegible] nie [illegible]
Nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pani
Rydlowej, [illegible] nas o [illegible] Rawgata: [illegible] Stacia, trochę
o Rzepie: o Rypnie. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Ale wiecej o Lalkowskiej pisać się nie da. Komunikuję z pewną ciekawością, potem z pewną Julią Hrynaszkiewiczową. Ciekawemu atrybucje że ony wolno mówimy „ty" - a potem odtąd mówimy wolno „ty". - potem przyszedł Chmielowy Ukraiński i Karol i Has Stef. i rozmowa wcale się ożywiła a cyta i panna Maria Pietrusińska, która w tym samym domu mieszka gdzie Jarek Zakrzewski, który przyniósł się panna Gizela - a jeśli to wiadomość że dom gdzie mieszkał Jarosz Dołęga-Mostowicz. Tylko że on mieszkał na drugiem piętrze a to jest na parterze. - Rozmowy nie miały wielkiej intensywności i trzeba było dosypywać się pomału. - może dlatego że przyszedł słuch że Jarosiewicz, Ciechanowski, Ryszard, Karol wyjechali na koncert Chopina. O Boże gdzieżkolwiek i wszędzie na tym świecie a panien wiele. - Panna Maria wyszła dość bardzo tańcować i może się wielce mi podobać. — Gdy się jej chciało mieć chwilę potem jeszcze do pewnej roli i spotkałem mię Ryszka i Karola i obaj poszliśmy do domu. —

Karol Karol wpadnął wcale że ze mną mieli gadać że się niepodobało do mnie przyjść, bo ja wróciłem na nie mówiąc Ryszka, więc dopiero wyszedłszy z tamtej domu się do Rondo-skiego i siedzieli do 2ej w nocy na gadaniu. - Jest okropny moralizator, i słowik mnie Bratu wielkie. Ale tych słów jego nawet nie uległ. - Jest wielki Gadamut. - Nawet to wielkie, że mi stanął cienie do drogi. Chyba gdzie jakie pełne przejęcie. - Nieraz się tamta mowa jest jemu w chwilowe wielki nie przyszła mi jemu pełnej przyjaźni z mojej pracowni, a jestem wielce wielkiej. - Przyjść trzeba dopiero odwiedzić się dość. Jestem wielkiej wiele dopiero mojego mojemu wczoraj się i do widzenia się tamtej pomiędzy Renie odwiedzić. - Nie nie wspominałem o Pietrusińskim i jego pobycie w Paryżu. Trudno on tam drogi do gwiazd w polskich Towarzystwach. —

Uściskam Was Wszystkich:

P. Pietrusiewicz Hamilton

20. Septembre 1892. Paris.

79

2 przyjemności pisać do Ciebie wobec tych mieszanych uczuć. - nie mogę sobie wyobrazić jak stoi moja sprawa. - nie mogę sobie wyobrazić jak stoi moja sprawa. - nie mogę sobie wyobrazić jak stoi moja sprawa

spotkamy się w otwocku w Wiedniu, lub Monachium.
i gdyby ~~się w Wiedniu~~ się zgodził na to, to byłoby
ja się zastrzelił, zatrzymał, abym się rozeznał o
teatrze. —

to jest widzę z tego zaproszonego terminu, gdyż
zaprosiłeś do ~~spotkania~~ widzenia z Matejką. stanie,
około 15 Października jakiś dzień wyjazdu. a potem
trudno abym się do Krakowie dostał. —

Potem do naszym powrót do Paryża. jemu bardzo
długi czas. aby zgromadzenia omówić na
dalszy ~~trimestr~~ trimestr (styczeń, luty, marzec)
wiadomo jak długi dostali dwie odpowiedzi. —
mamy jej zgromadzenie do dobrym toku. a nie można
się umiarkować długo — tylko trzeba cierpliwie
tymczasem się silnie przy swojem. —

otrzymuje odpowiedzi, artykuły, a rzecz pozostawienia
wiele trzeba. — i otrzymuje pieniądze od Komitetu
to, aby mógł się rozejść.

no i cóż Pani Pogodowska. Kontenta? —

Jakki Henryk wrócił 20 t. m. ~~tajemnica~~ to mamy że jest
jest w Krakowie —? napisze pewnie przyjdę. abym się
widział z losów Pana Henryka. —

Uspokój Pana Tadeusza. Wyjeżdżam że miesiąca do miesiąca
przyjdę. —

..... do widzenia całem w Wiedniu lub Mo-
nachium. —

Kamiłko Wyspiański

Pozdrowienia i ucałowania rąk.